20 gr.

20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. | Nr. 216.

Kraków, wtorek 17 września 1940 r.

Nadesłane a nie zamówione przez Redakcję rekopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnoszeniem do domu 5 Zł — Konto czekowe: Warszawa 658.

Odwetowe ataki lotnictwa niemieckiego na Londyn.

Berlin, 15 września. Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:

Mimo niesprzyjającej pogody niemieckie lotnictwo kontynuowało za dnia i w nocy owe ataki odwetowe na stolicę brytyjską i osiągnęło szereg trafień w dokach, domach składowych i budynkach fabrycznych. Na rozmaitych miejscach powstały pożary.

Pozatem lotnictwo obrzuciło skutecznie bombami zakłady przemysłowe, place portowe i linje kolejowe na południowym wschodziu Anglji.

Nieprzyjaciel dokonał kilku krótkich nalotów na Holandję, Belgję i Francję i zrzucił na licznych miejscach bomby, nie wyrządzając poważniejszych szkód.

Skutkiem silnego zachmurzenia dochodziło za dnia tylko na kilku miejscach do walk powietrznych. 8 nieprzyjacielskich samolotów zostało zestrzelonych przez samoloty myśliwskie i artylerję przeciwlotniczą, dwa samoloty niemieckie zaginęły.

Zestrzelono 30 samolotów angielskich.

(§§) **Berlin,** 16 września. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje w dniu 15 września:**

W dniu 14 września i w nocy z 14 na 15 września, mimo niepomyślnych warunków atmosferycznych podjęły niemieckie oskadry lotnicze ataki odwetowe skierowane przeciw ważnym z wojskowego punktu widzenia objektom w Anglji środkowej i południowej, przy zasadniczem uwzględnieniu Londynu.

Celne trafienia otrzymały doki i urządzenia portowe na obszarze stolicy brytyjskiej. Obrzucono skutecznie bombami port w Liverpoolu i walcownię w Warrington oraz liczne lotniska, urządzenia komunikacyjne i dworce portowe w południowej części Anglji.

W nalotach na transporty konwojowano udało się zatopić statek handlowy pojemności 8 000 brutto ton rej. na północ od Irlandji.

Nad Londynem wywiązały się nieliczne, jednak uwieńczone powodzeniem walki powietrzne niemieckich lotników myśliwskich.

W ciągu nocy nieprzyjaciel dokonał nalotów pojedyńczych aparatów nad teren Belgji, Holandji i obszar pograniczny Niemiec zachodnich, przyczem zrzucił bomby na mniejsze miejscowości oraz na jedyny objekt wojskowy, mianowicie obóz wojskowy przyczem zginęło 7 osób, zaś 16 odniosło rany. Straty materjalne, wyrządzono przez nieprzyjaciela są nieznaczne.

Artylerja przeciwlotnicza zestrzeliła 5 samolotów nieprzyjacielskich, natomiast dalszych 25 aparatów zestrzelili myśliwcy. Pięć samolotów niemieckich nie powróciło.

Porucznik Muencheborg odniósł swe 20 zwycięstwo powietrzne.

Deficyt w budżecie angielskim gwałtownie wzrasta.

Troski lorda-kanclerza skarbu stają się coraz poważniejsze.

(§§) **Berlin, 16** września. Według doniesienia Reutera, wpływy podatkowe w Anglji wyniosły w tygodniu, który upłynął 7 września, ogółem 18.4 miljonów funtów szterlingów, podczas gdy łączne wydatki państwowe opiewały w tym samym tygodniu na sumę 72.4 miljonów funtów szterlingów. **Ten jeden tydzień wykazuje zatem deficyt budżetowy w wysokości 54 miljonów funtów szterlingów.**

Wobec takiego stanu rzeczy, stają się zrozumiałe wzrastające troski brytyjskiego kanclerza skarbu i jego rozpaczliwe apele o jaknajdalej posuniętą oszczędność.

Rząd ang. zażądał oddania insygnjów masońskich na koszta wojenne.

(=) **Nowy Jork,** 16 września. Wezwanie rządu angielskiego, wystosowane do lóż masońskich o oddanie celem wzmożenia brytyjskiego skarbu wojennego, swych złotych insygniów, dało okazje dziennikowi „New York Times" w numerze sobotnim do refleksji na temat polityki masońskiej.

Podczas wojny światowej kontynentalne loże masońskie — pisze dziennik — dostarczyły Anglji i Francji wielu cennych informacyj o stosunkach w Niemczech, na co Hitler odpowiedział represjami wobec wolnomularstwa. Jeżeli obecnie rząd brytyjski żąda od masonów daniny w złocie, to musi się to uważać za wzmożenie natężenia prześladowania wolnomularstwa w świecie.

„Daily Sketch" o celności lotnictwa niemieckiego.

(=) **Genewa,** 16 września. Precyzja, z jaką lotnictwo niemieckie wyszukuje i znajduje najczulsze miejsca przeciwnika, denerwuje w widoczny sposób Aglików, tak, że „Daily Sketch" łamie sobie głowę, jak to jest możliwe.

Dziennik na podstawie doniesień z miejscowości specjalnie często atakowanych, wysuwa twierdzenie, że bombowce niemieckie muszą niewątpliwie otrzymywać sygnały świetlne, orjentujące je o położeniu ich celów i w związku z tem wysuwa żądanie przeprowadzenia gruntownych dochodzeń po miastach, celem stwierdzenia, czy nie znajdują się tam członkowie mitycznej piątej kolumny.

Najdłuższy alarm dzienny w Londynie.

Ludność wschodnich dzielnic żywi się konserwami.

(=) **Sztokholm,** 16 września. **„Dagens Nyheter" w korespondencji z Londynu donosi m. i., że w piątek zrzucono bomby nawet na Downing-Street. Według dotychczasowych danych na obszarze Londynu zostało w piątek 110 osób zabitych i 260 rannych.**

Metody ataków niemieckich zmieniły się. Samoloty niemieckie niespodziewanie rozpoczynają atak i następnie równie niespodziewanie odlatują.

Na temat ataku w sobotę dziennik pod nagłówkiem **„Londyn przeżył wczoraj swój najdłuższy alarm dzienny"** donosi, że właśnie w chwili, kiedy robotnicy i urzędnicy przybyli do pracy, rozpoczął się alarm lotniczy, wskutek czego wszyscy na łeb na szyję rzucili się do schronów.

Londyński sprawozdawca „New York Herald Tribune" pisze, że **ludność wschodnich dzielnic zmuszona jest odżywiać się wyłącznie konserwami, ponieważ niskie ciśnienie gazu uniemożliwia gotowania w istniejących jeszcze gospodarstwach domowych.**

Dwa alarmy lotnicze miał Londyn w ciągu soboty przedpołudniem.

(=) **Amsterdam,** 16 września. **Radjostacja w Londynie informuje, że w godzinach przedpołudniowych w ub. sobotę zarządzano dwukrotnie alarm lotniczy. Oba te alarmy trwały w sumie 50 minut.**

Urzędowo informują, że niemieckie ataki nocne kierowały się głównie na Londyn i jedno z miast w Anglji południowo-wschodniej. Ataki trwały przez całą noc. Największe szkody zostały wyrządzone objektom przemysłowym. Wybuchły liczne pożary.

Ponownie zrzucono liczne bomby na wojskowe objekty Londynu.

Udaremnienie brytyjskich nalotów na Niemcy.

(=) **Berlin,** 16 września. **W ciągu dnia 13 września popołudniu oraz w nocy z 13 na 14 września Anglicy usiłowali dokonać nalotów nad teren Niemiec. Naloty te jednak zostały udaremnione przez niemiecką obronę przeciwlotniczą.**

W drodze powrotnej lotnicy angielscy zrzucili bezplanowo swe bomby na Holandję i Francję północną. W Papendricht np. małej miejscowości na północ od Dortrechtu został lekko zraniony jeden Holender.

Inaczej działo się nad Anglją, gdzie **ponownie liczne samoloty niemieckie zrzuciły na Londyn swoje bomby, nie zważając na wzmocnioną i zreorganizowaną obronę powietrzną.**

Wojna powietrzna a angielskie błędne rachuby.

(§§) **Sztokholm,** 16 września. Kapitan lotnictwa angielskiego Norman Mac Milan, znany ze swych publikacyj na temat lotnictwa i pokrewnych zagadnień zamieścił niedawno w czasopiśmie „Flight" (Lot) wyczerpujący artykuł, poświęcony błędom rządu angielskiego w dziedzinie lotnictwa.

Autor pisze m. in.: **„O losach Imperjum decydują ludzie nie mający najmniejszego pojęcia o faktycznem znaczeniu i potędze lotnictwa,** ludzie, którzy albo bardzo rzadko jeżdżą samolotami, albo którzy jeszcze nie mieli wogóle sposobności nawiązać z niemi znajomość i uważający samolot za zabawkę, czyniącą wiele hałasu, ale pozatem nie przydatna na nic. Pozatem wśród czynników, które trzymają w swych rękach losy lotnictwa są również takie, które w żaden sposób nie dadzą się przekonać o cyfrowej potędze lotnictwa niemieckiego".

Mac Milan poddaje następnie badaniu **problem zaopatrzenia w szczególności odnośnie do surowców** i pisze: **„Wojna weszła w rozstrzygające stadjum.** Lotnictwo brytyjskie znajduje się w defensywie. Bezwarunkowo koniecznem jest zaopatrywanie go obficie i regularnie w konieczne materjały. Nie ulega wątpliwości, że w poszczególnych częściach Imperjum i w krajach sympatyzujących z Wielką Brytanją, znajdują się w dostatecznych ilościach surowce, które jednak najpierw należy przerobić, aby były zdolne do użytku. Surowce, których nie da się przerobić na materjał wojenny, są **bezwartościowe.** Z tego powodu kwestją życiową jest dla nas **zabezpieczenie pracy w arsenałach,** jeżeli nasze lotnictwo nie ma się stać bezwartościowem. Niestety w chwili obecnej właśnie nasze arsenały są wystawione na największe niebezpieczeństwa.

Otwarcie jesiennych Targów w Kolonji.

(§) **Kolonja,** 16 września. **W niedziele przedpołudniem bez specjalnych uroczystości odbyło się otwarcie tegorocznych Kolońskich Targów Jesiennych, które trwać będą od 15 do 17 września.**

Już we wczesnych godzinach porannych zaznaczył się bardzo silny ruch kupców, zawierających tranzakcje.

Nowy Jork o niem. akcji odwetowej nad Londynem.

(=) **Nowy Jork,** 16 września. „New York Times" donosi z Londynu, że w nocy na piątek we wczesnych godzinach porannych centrum stolicy stanowiło śmiertelną pułapkę. Znowu wiele budynków poszło z dymem. „New York Herald Tribune" pisze, że trzeba przyznać, iż Niemcy dobrze celują.

Ponieważ wskutek niemieckiej akcji odwetowej w komunikacji autobusowej zapanował kompletny chaos, zmobilizowano na Tamizie, jak donoszą korespondenci amerykańscy, flotylę, złożoną z 6 tratew, mających za zadanie odwożenie do domów robotników z pod Westminsteru, zamieszkałych w okolicach, położonych w górze rzeki.

Zdeterminowane wywody „Daily Express".

(=) **Sztokholm.** 16 września. W celu podtrzymania życia gospodarczego Londynu pomimo trwałego bombardowania miasta uważa Lord Breaverbrook za stosowne wydanie zdeterminowanych zarządzeń.

„Problem życia od nalotu do nalotu, to **kwestja zatrzymania ludzi przy warsztatach pracy.** Jak możemy ludzi zmusić do trwania przy ich warsztatach pracy zawodowej? Londyn jest wielkiem, rozgałęzionem miastem. Nawet w okresie pokojowym nie można twierdzić, że byłoby ekonomiczniej lub bardziej celowo, aby robotnik nie musiał dwie godziny dziennie spędzać w pociągu. Dzisiaj nastąpiła całkowita przerwa.

Anglja zamknęła wjazd z Portugalji do swego kraju.

(§) **Lizbona,** 16 września. Rząd brytyjski zamknął aż do odwołania wjazd pasażerów z Portugalji do Anglji.

Uchwały rządu francuskiego.

Zurych, 16 września. W ub. wtorek odbyło się w Vichy posiedzenie francuskiej rady ministrów, podczas którego omówiono liczne bieżące sprawy, a. m. i. **zagadnienie licznych emigrantów, sprawę wykluczenia ze związków zawodowych jednostek zdyskwalifikowanych moralnie, wkońcu rada ministrów postanowiła otworzyć kredyt w kwocie 450 miljonów franków** na nieodzowne roboty w zakresie użyteczności publicznej. Z tej kwoty 250 miljonów zostało przeznaczonych dla części okupowanej, reszta dla nieokupowanej.

Francuska rada gabinetowa pod przewodnictwem Lavala zajmowała się ponownie we czwartek **kwestją bezrobocia.** Omówiono sprawę wielkich robót publicznych, jakie rząd zamierza podjąć celem zwalczania bezrobocia. W szczególności chodzi tu o budowę dróg, osuszanie bagien, regulację rzek, budowę kolei, budowę elektrowni itd. Ponadto rada gabinetowa omawiała kwestję wyżywienia.

Uroczysty wjazd regenta Węgier do Koloszwaru.

Budapeszt, 16 września. **Uroczystości z okazji powrotu Siedmiogrodu do Węgier znalazły swój punkt kulminacyjny w uroczystym wjeździe regenta Węgier do Koloszwaru (Cluj), w otoczeniu wszystkich członków rządu, członków obydwu izb parlamentu oraz innych dostojników kościelnych, wojskowych i mieszczańskich.**

Tysiące osób obległo rynek w centrum miasta, udekorowany bogato flagami węgierskiemi, niemieckiemi i włoskiemi. Na trybunie honorowej widziało się portrety regenta, Führera i Mussoliniego. W chwili przybycia regent został owacyjnie powitany przez zgromadzone masy ludności.

Premjer Teleki powitał regenta w imieniu całego narodu węgierskiego. Ludności węgierskiej, powracającej do ojczyzny dzielnicy wyraził on podziękowanie za jej dzielne wytrwanie.

Po kilku dalszych przemówieniach powitalnych **zabrał głos regent Horthy.** W mowie swej wspomniał on o trwających stulecia cierpieniach narodu węgierskiego, który, mieszkając na przełomie wschodu i zachodu, krwawił się w ustawicznych walkach, podczas gdy szczęśliwsze narodu Europy zwyciężały i rozwijały się. Tutaj gwarantowano im ustawowo wolności. Mimo to Węgry zostały rozkawałkowane, podzielone i poniżone, nie przez przemoc zbrojną, ale przez tak zwane układy pokojowe. Teraz została jednak spuszczona zasłona na te smutne wspomnienia. Przez cierpienia, powracający dzisiaj na łono ojczyzny, bracia zostali wzmocnieni na ciele i na duszy, a ich ojczyzna, poszerzona wśród stojącej w płomieniach wojny Europy, może kroczyć spokojnie naprzód, za co należy się wyrazić podziękowanie przyjaciołom narodu Niemcom i Włochom. Po uroczystościach nadejdą dni pracy, w której wziąć muszą udział wszyscy, także i ci, dla których język węgierski nie jest mowa ojczystą. W stosunku do tych ostatnich postępować się będzie w myśl pokoju i lojalnego traktowania, gdyż tego samego spodziewa się naród węgierski w odniesieniu do swych braci, którzy pozostali po tamtej stronie granicy. Co przyrzeczono — będzie dotrzymane.

Węgrzy otrzymują 2240 km linji kolejowej.

(§) **Budapeszt,** 16 września. Ustalenie nowej granicy między Węgrami i Rumunją stworzyło szereg palących zagadnień, — wśród których najważniejszem jest **przyłączenie sieci kolejowych uwolnionych obszarów do sieci macierzystej.**

Ponieważ nowa granica przecina szereg ważnych linij kolejowych, wynikła konieczność stworzenia linij łącznikowych — względnie budowy nowych odcinków. Kierownictwo kolei państwowych, ze względu na konieczność jak najszybszego umożliwienia normalnej komunikacji ze względów państwowych i gospodarczych, przystąpiło już do wstępnych prac, celem **zbudowania nowej 50-kilometrowej linji łącznikowej między miejscowością Beszterce w dolinie Szemos, a doliną Marosk.**

Pozatem rozpoczęto prace nad przedłużeniem jednej z kolei wąskotorowych. Na głównych linjach komunikacyjnych wprowadzony będzie ruch pociągów pospiesznych. Mieszana komisja uzgodniła już sprawę przejęcia sieci komunikacyjnej. — Sieć kolejowa wraz z należącemi do niej budynkami, urządzeniami telegraficznemi i telefonicznemi ma być wydana **w nieuszkodzonym stanie.** Co się tyczy parku wagonowego, to rokowania nie zostały jeszcze zakończone.

W rezultacie arbitrażu wiedeńskiego, — **sieć węgierskich kolei żelaznych została powiększona o okrągło 1.840 km. kolei normalno-torowej i około 400 km. kolei wąskotorowej.** Najtrudniejsze zadanie polega jednak na przyłączeniu linji kolejowej w kraju Szeklerów do głównej sieci. Z tego względu komunikacja w tej części kraju odbywać się będzie przejściowo przy pomocy autobusów i samochodów ciężarowych.

Wojska węgierskie obsadziły dalsze strefy północnego Siedmiogrodu.

(§) **Budapeszt,** 16 września. **Według komunikatu szefa sztabu generalnego, wojska węgierskie rozszerzyły w dn. 13 września zakres okupacji wojskowej terenów przyznanych z powrotem Węgrom na zasadzie wiedeńskiego orzeczenia polubownego.**

Komunikat stwierdza, że bardzo zły stan dróg, oraz marsze konieczne ze względu na tempo okupacji, powodują częstokroć duży wysiłek ze strony wojsk.

Niemiecko-węgierski układ w sprawie poszukiwań naftowych

(§§) **Berlin,** 16 września. W ramach intensywnej akcji jednoczenia europejskiego obszaru gospodarczego, zawarty został między czołowemi koncernami niemieckiego przemysłu wapienniczego „Wintershall A. G." a ministerstwem przemysłu królestwa Węgier układ w sprawie poszukiwań i koncesyj ropy naftowej i gazu ziemnego w południowo-wschodniej części Węgier.

W szkołach nowojorskich nie będą używane nowe mapy Europy i Azji.

(§) **Nowy Jork,** 16 września. Nowojorskie władze szkolne wydały zarządzenie, że w szkołach nowojorskich nie będzie się nabywać aż do odwołania nowych map Europy, ponieważ „nie można co pięć minut dokonywać poprawek granic". Obecnie będzie się jedynie mapy rysować na tablicy, aby łatwo można było w każdej chwili zaznaczać zmiany granic.

Nowy ambasador sowiecki w Ankarze.

Moskwa, 16 września. Rząd sowiecki odwołał ostatnio dotychczasowego ambasadora w Ankarze Terentiewa, mianując jego następcą Wingradowa. Terentiew pełnił swoje obowiązki od roku 1938.

Włosi przekroczyli granicę egipską.

Gwałtowne walki. — Nocne bombardowanie Malty. — Brytyjski krążownik poważnie uszkodzony.

Rzym, 15 września. Włoski komunikat wojskowy z soboty brzmi następująco: Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

Na wschodniej części morza Śródziemnego włoskie samoloty torpedowe zaatakowały nieprzyjacielski konwój, strzeżony przez okręty wojenne. — Jeden parowiec średniej pojemności, który został trafiony przez torpedę i wykazywał wielkie uszkodzenia, został pozostawiony na pastwę losu przez pozostałe okręty. Podczas późniejszego lotu wywiadowczego stwierdzono brak tego okrętu, tak, że prawdopodobnie **okręt ten zatonął.**

Dalszy konwój, również chroniony, został **kilkakrotnie zaatakowany przez włoskie bombowce,** które uzyskały celne trafienia w parowiec transportowy i w okręt wojenny. Ten ostatni natychmiast wstrzymał ogień. Mimo zaciętej obrony przeciwlotniczej wszystkie włoskie samoloty powróciły do swych baz.

W Afryce północnej zwiększona działalność oddziałów wywiadowczych na granicy Cyrenajki.

W Afryce wschodniej zbombardowano nieprzyjacielski obóz namiotowy w strefie Ras el Sir, na północ od Gallabat. Samolot nieprzyjacielski, o którego prawdopodobnem zestrzeleniu doniesiono we wczorajszym komunikacie wojskowym, znaleziono spalony, a **jego załogę w sile jednego oficera i dwóch podoficerów wzięto do niewoli.** Według dalszych stwierdzeń poza samolotami, o których zestrzeleniu doniesiono już w komunikacie środowym, **zestrzelono jeszcze dwa dalsze samoloty nieprzyjacielskie,** które bombardowały Cassale w dniu 11 września. (p)

*

(§) **Rzym,** 16 września. Włoski komunikat wojenny z niedzieli 15 września brzmi następująco: Główna kwatera armji komunikuje:

Włoskie przednie oddziały na terenie Cyrenajki przekroczyły granicę i podjęły gwałtowne walki z siłami nieprzyjacielskiemi. Włoskie lotnictwo bierze czynny udział, bombardując i atakując w lotach niskich nieprzyjacielskie skupienia wojsk i samochody. **Dwa nieprzyjacielskie samoloty typu „Blenheim" zostały zestrzelone. Na terenie Malty poddano ponownemu nocnemu bombardowaniu arsenał w Valetta i port lotniczy morski w Calafrona.** Mimo niezbyt korzystnego wiatru, — wszystkie cele otrzymały pełne trafienia.

We wschodniej części morza Śródziemnegi nasi lotnicy dopędzili nieprzyjacielskie jednostki morskie i zbombardowali je. Wszystkie samoloty powróciły do swych baz wylotowych.

Pewien krążownik brytyjski pojemności 10.000 ton, został na obszarze Oceanu Indyjskiego zaatakowany przez nasze jednostki lotnicze, które wskutek bombardowania poważnie go uszkodziły, tak, że mógł on płynąć niezwykle wolno z pochylonym dziobem.

Nieprzyjaciel przeprowadził szereg ataków powietrznych, obrzucając miejscowość Bomba bombami zapalającemi, które jednakże nie wyrządziły najmniejszej szkody. Na terenie Afryki wschodniej podjęło lotnictwo nieprzyjacielskie ataki na strefę pomiędzy Asmara i Adn Ugri, przyczem w wyniku akcji jedna osoba została zabita, zaś jedna z pośród tubylców zraniona. Ponadto wyrządzono mniejsze szkody w jednym z osiedli.

Nocny atak włoski na Maltę.

(=) **Rzym,** 16 września. **Ubiegłej nocy eskadry samolotów włoskich dokonały ataku na arsenał na Malcie oraz bazę lotniczą w Calafrana.** Nieprzyjacielskie reflektory oraz światło księżyca ułatwiły akcję bombardującą. Akcję wykonano zgodnie z planem, a oba wyznaczone cele obrzucono całemi tonami celnych bomb o najwyższej mocy wybuchowej.

Dziennik bułgarski o sytuacji europejskiej.

Sofja, 16 września. Najważniejsze polityczne i strategiczne dogmaty Anglji zostały — zdaniem dziennika „Zora" — obalone wskutek nowowytworzonych warunków i nowej techniki wojennej. Pierwszy dogmat **bezpieczeństwa wyspy angielskiej** został obalony przez lotnictwo. Anglja utraciła swą przewagę zagwarantowaną flotą, na rzecz lotnictwa niemieckiego.

Po raz pierwszy w historji Anglji, jej flota nie jest w stanie zagwarantować bezpieczeństwa tego imperjum wyspiarskiego, ponieważ niebezpieczeństwo przychodzi drogą powietrzną.

Drugi dogmat, iż Anglja we wszystkich dotychczasowych wojnach **rozporządzała sprzymierzeńcami na kontynencie,** stał się również fikcją. Dziś Anglja, pozbawiona sprzymierzeńców, znalazła się sama oko w oko w rozstrzygającej walce ze swym przeciwnikiem. Również ten wypadek jest **bez przykładu w historji Anglji.**

W końcu Anglja, w myśl swego trzeciego dogmatu, starała się zawsze o to, aby żadne mocarstwo na kontynencie **nie zdobyło absolutnej przewagi.** Dzisiaj Niemcy, wspierane swojemi sojuszami z Włochami i Rosją sowiecką, stanowią wielkie mocarstwo, mające absolutną przewagę na kontynencie. Anglja jest bezsilną i nie jest w stanie wydrzeć Niemcom ich pozycji.

Gen. Gamacho wybrany prezydentem Meksyku.

(§) **Mexiko-City,** 16 września. **Parlament meksykański, który zebrał się we czwartek jako kolegjum wyborcze stwierdził wybór generała Avili Gamacho jako oficjalnego kandydata na prezydenta państwa.**

Według sprawozdania głównej komisji parlamentarnej generał Gamacho zdobył **zdecydowaną większość,** uzyskując 2,476.641 głosów, wobec 151.101 głosów, jakie zdołał zebrać kandydat opozycyjny generał Almazan.

Sprawozdanie komisji przyjęto okrzykami na cześć nowowybranego prezydenta Avili Gamacho i ustępującego prezydenta Cardenasa.

EMILA DRZEWUSKA.

O Jaśku zalotniku

Seł Jasiek gościńcem a wywijał ciupagom a podśpiewywał se, bo beł to chłopok ognisty, jakik mało. Ino mu te nogi skikały.

Seł seł i łobocuł za gościńcem, na górecce, dziewce. Siedziałak se, nogi miała schowane pod spodnice i roz wroz podnosiła renke ku gembie — ano, jadła.

Jasiek na dziewcenta barz beł łasy. Nie darował nijakiej. Przystanoł tez w ten razicek, dobrze pożroł nojpirw cy ładna i uwidziała mu sie, choć nie barz to beło blisko z tego miejsca kaj stał, ale, loboga, ni miał to Jasicek ocków kieby ryś? Zawołał tyz zaroz:

— Hej, dziewce!

Pocekoł kwilecke, ale nie poslisał nie aby co odpedziała.

Krziknął wiec znów:

— Hej, dziewce, a cóz ty tam robis?

— Ano, siedzem se — odpedziała wreszcie.

— Siedzis?

— Siedze.

— Przide tam ku tobie.

— Dyć nie potrza.

— Nie potrza? — Takiego słówecka właśnie brakowało Jaśkowi. Niek Pan Bóg broni, aby go jako przekora spotkała. Do nieba wtedy skikał, a na swojim postawieł.

To tyz, jak Jasiek nie hipnie bez rów jak piórko. A skocył barz piknie te styry metry. Ino się migło.

Stanoł przi dziewcyńciu i loboga, barz mu się spodobała. Bioło beła na licku a ocki miała jak janioł. Ino sie spod cyrwony hustecki włosicki jak złoto wymykały. Ona tyz zaroz uwidziała, ze tyn chłopok jest barz pikny i taki zgrabny w tyk portkak wyszywanyk i ściśnietyk syrokim pasem, ze hej! Ale nie patrzyła sie na niego. Niebarz sie tyz kciała łodzywać.

— Siende se przi tobie.

— Jak kces.

Siod. Barz blisko.

— Jak ci na imie? — pado dali.

— Cóz ci do tego?

— Dyć powidz.

— Jadwisia.

— Loboga, zarozem se myśloł, ze Jadwisia.

Cekał Jasiek kwilecke, myślał, ze teraz sie dziewce o jego imie bedzie pytać, ale sie nie pytała.

— Me jest Jasiek — pedział sam.

Kiwneła głowom.

— Gdzieś beła?

— Daleko.

— I bez to siedzis?

— Bezto.

— Bo cie nogi bolom?

— Juści. Niek se to odpocnom na wesele.

— Wydajes sie? — cosik sie w nim szarpło.

— Ja nie. Ino druchnom bede.

Jasiek sie zaros spytoł, kajs to wesele bedzie, ale mu pedzieć nie kciała.

— Zgadnij — pado. Zgadywał i zgadywał. Ale nie zgod.

Siedzieli, siedzieli. Jasiek ciupage ściskoł w gorzci, przekładał noge na noge — loboga, co tyz to dziwce takiego miało w sobie, ze mu sie tak barz spodobało?

— Toś może beła na łodpuście? — spytał znów.

— A ino.

— Hej, zem cie tyz tam nie uwidzioł — zdziwił sie — wszyćkiem przecie dziewcenta łobeźroł.

Jadwisia sie roześmiała. A śmiała sie piknie barz. Jasiek ni móg już wytrzymać i pado:

— Jadwiś, dej gemby...

— Dałabyk ci, ale kamyckiem, wis dzie?

— Takaś honorna?

A Jadwisia juz wstała i ani sie obeźroł jak fyrtła na gościniec. Skocył za niom a tam jedzie fura, dwa małe konicki jom ciongły pełniusienkom od siana, siedział se na niem jakisik gazda i kuzuł fajkę, A Jadwisia buch i juz jest na sianie. Ino sie i ta spodnica jak balon wzdena. Dogramoliła sie do gazdy i wrzasła:

— Ujku, a to mie podwiście, bo mie haw tyn napastuje! — I pokazała palcem na Jaśka.

Jasiek zgłupiał. — Fras wzioł — pado. — Uciekło to przed nim jakie dziewce? nigdy. — Zmarkotniał a i tez wstyd mu sie zrobieło. Potem go okrutnie złość wziena. Pogrozieł za furom pieściom.

— Cekej — pado — ja cie i tak znajde!

Latał, latał i wiecie, dowiedział sie ze w trzeci wsi, Hajnówce, wydaje za chłopa Brodato Maryna swojom Jage. Nikaj zadnego wesela w okolice nie miało być, ino to. Wiedział wiene Jasiek, kaj Jadwisie sukać.

Ubrał tyz barz piknie w noładnijse portki i nopieknijsom kosule i poseł.

Dziewcenta, jak go uźrały, zaroz zacęły pisceć i garnoné sie ku niemu, jak cielenta do cycka. A Jasiek zaros sie zacoł pawić jak cysorz — śmioł sie z łaskom, te posiskoł, tamtom przycisnoł, inom uscypnoł. Ale nic mu sie nie widzało, ino sie ciągiem za Jadwisiom łozbiroł, kaj jom ta dzie łoboсy.

I łobocuł.

A wtedy jakby pieron w niego trzas.

Stołak se przi płocie z inymi dziecentami piekna, jak na łobrozku w swoi krasawy spodnicy, w tym zielonym gorsecie z zombeckami u dołu. A jak tyz wietrzyk pofrugiwoł po jyj plecach tymi wstengami i zielonom i cyrwonom w biołe kwiotecki i różówom i niebieskom i te nopieknijsom pawiom — co je miała upiente u syje. A włosy, loboga, dwa warkoce, kaj słonecko, do kolan, a grube, jak wołki. Zaś z chaty dochodziła muzyka, pary tancowały i tupały w ochocie, wiene kcioł ci Jasiek od razu Jadwisie do serca przycisnoné i tancować, tancować.

— Witejze Jadwiś — pedział ku niej i som sie zdziwił, co sie z nim dzieje, tak mu to serce jak śnig na wiesne w dolinach tajało. Na inne dziewcenta ani nie pozroł.

— O, to ty tu je? — zdziwiła sie Jadwisia.

— Ano. Szukołek cie. — mówił goraco.

— Nie potrza beło — drażniła go.

Jesienne Targi Wiedeńskie.





Mimo trwania wojny doroczne jesienne targi wiedeńskie odbyły się jak za dawnych lat. Powyżej zamieszczamy dwa zdjęcia z targów. Na lewo: główna hala wystawowa, udekorowana flagami państw, biorących udział w targach. Na prawo: fragment przemówienia ministra gospodarki Rzeszy dr. Funka.

Generał Antonescu utworzył nowy gabinet.

Najważniejsze ministerstwa obsadzone przez członków Żelaznej Gwardji.

(§) **Bukareszt**, 16 września. **Generał Antonescu utworzył swój gabinet. Składa się on z następujących osobistości:**

Premjer: generał Antonescu, zarazem minister obrony kraju. To nowostworzone ministerstwo obejmuje trzy dotychczasowe ministerstwa obrony kraju, uzbrojenia i lotnictwa oraz marynarki. Podsekretarzami stanu pozostali dotychczasowi podsekretarze stanu tych trzech ministerstw generałowie Dobre, Pastazi i Jienescu.

Wiceprezes rady ministrów: Horia Sima, przywódca ruchu legjonowego.

Minister spraw wewnętrznych: generał Petrovicescu (zaproponowany przez Żelazną Gwardję). Podsekretarzem stanu pozostaje pułkownik Riuschana.

Sprawy zagraniczne: poseł Michał Sturdza (poseł w Kopenhadze, zaproponowany przez Gwardję Żelazną).

Gospodarka: dotychczasowy minister gospodarstwa Leon z podsekretarzami stanu Dumitriue dla spraw naftowych i Gheorghescu, podsekretarzem stanu dla spraw ludności ewakuowanej z odstąpionych terenów (komendant Żelaznej Gwardji).

Szef sztabu gospodarczego i minister dla koordynacji między ministerstwami gospodarstwa i finansów: pułkownik Dragomir (szef wydziału gospodarczego w wielkim sztabie generalnym).

Skarb: George Cretzianu z podsekretarzami stanu Papanage i Histrate Protopopescu (dla inwentarza, dotychczasowe ministerstwo inwentarza zostało rozwiązane).

Rolnictwo: inżynier Maresch (były dyrektor kolei żelaznych i członek partji b. premjera Margolimana). Podsekretarz stanu Lemoianu (Żelazna Gwardja).

Ministerstwo oświaty, sztuki i kultury: prof. Braileanu, dotychczasowy profesor w Cluj, zbliżony do Żelaznej Gwardji i zaproponowany przez nią na to stanowisko. W ministestwie tem są połączone dwa ministerstwa.

Sprawiedliwość: Michał Antonescu (bratanek premjera).

Zdrowie i praca: Jasinschi (komendant Żelaznej Gwardji w Bukareszcie).

Komunikacja: Pompiliu Nicolau (profesor na politechnice w Temeszwarze).

Ministerstwo propagandy zostało rozwiązane, poszczególne jego wydziały przydzielone do różnych ministerstw.

Nowy gabinet składa się z członków Żelaznej Gwardji, którzy objęli najważniejsze teki, oraz z osobistości zbliżonych do tego stronnictwa; resorty fachowe objęli **specjaliści** bez zabarwienia politycznego.

Dekretem generała Antonescu została mianowana **rada gabinetowa dla kierowania i załatwiania bieżących spraw państwowych.** Należą do niej: premjer, wicepremjer, minister obrony narodowej, spraw zagranicznych, sprawiedliwości, gospodarstwa i skarbu.

Manifest nowego rządu rumuńskiego.

Rumunja staje się narodowo-legjonowem państwem.

(§) **Bukareszt**, 16 września. **Po utworzeniu gabinetu ogłoszono manifest w sprawie reorganizacji państwa rumuńskiego, noszący podpis króla, a mający następujące brzmienie:**

„1. Rumunja staje się państwem narodowo-legjonowem.

2. Ruch legjonowy jest jedynym legalnym ruchem w nowem państwie. Zadaniem jego jest moralne i materjalne podniesienie narodu rumuńskiego i zmobilizowanie jego twórczych sił.

3) Generał Antonescu jest szefem narodowo-legjonowego państwa oraz wodzem ustroju legjonowego.

4. Horia Sima jest komendantem ruchu legjonowego.

5. Z chwilą wejścia w życie niniejszego dekretu wszelkie walki domowe zostają zawieszone.“

Odezwa generała Antonescu.

(§§) **Bukareszt**, 16 września. **Generał Antonescu wydał odezwę do kraju, w której oświadcza, że duch uczciwości musi przeniknąć cały naród.** Zwycięży on bez pośrednictwa partyj, bez nienawiści i niesprawiedliwych ciosów. Nad tem będzie czuwała sprawiedliwość. Obecnie woła obowiązek i praca. Nie wolno już odraczać godziny zjednoczenia wszystkich sił. Moralne, polityczne i wojskowe wzmocnienie narodu musi się rozpocząć natychmiast; położenie chłopów, robotników i pracowników musi ulec natychmiastowej poprawie. Prawo karności, pracy, surowego wychowania, oszczędności w słowach i narodowej solidarności stanowi podstawy państwa narodowo-legjonowego.

Powrót królowej matki do kraju nakłada na wszystkich najwyższe moralne obowiązki. Rodzina królewska stanie się obecnie znowu dzięki przykładnej moralności, umiarkowaniu, czystości obyczajów, duchowi obywatelskiemu i patrjotycznemu symbolem rumuńskiej rodziny, w czem leży klucz do odrodzenia i szczęśliwej przyszłości narodu rumuńskiego.

Gwardja Żelazna w Rumunji gotowa do współpracy z rządem.

(=) **Bukareszt**, 16 września. Premjer Antonescu z okazji uroczystości w dniu 13 września wystosował apel do legjonistów o współpracę z rządem.

Przywódca Żelaznej Gwardj, Horia Sima, w odpowiedzi wyraził szefowi rządu serdeczne podziękowanie w imieniu swej roganizacji i zapewnił go o lojalnej współpracy z całym zapałem i radością.

Tatekawa ambasadorem Japonji w Moskwie.

Tokio, 16 września. **Wielkie zainteresowanie sfer dyplomatycznych i prasy wywołało mianowanie 61-letniego generała Tatekawa na stanowisko ambasadora w Moskwie**, gdyż opinja upatruje w tem pociągnięciu duże znaczenie dla ułożenia się stosunków na Wschodzie.

Gdy minister spraw zagranicznych Japonji Matsuoka odwołał 40 urzędników MSZ zapytywano się, w jakim kierunku pójdą nowe nominacje. Obecnie okazuje się, że **polityka japońska ma na celu stworzenie zadawalniających stosunków z Rosją Sowiecką, celem zlikwidawania wojny w Chinach i stworzenia odpowiednich warunków do przeprowadzenia polityki wielkoazjatyckiej.**

Wskazuje na to również fakt, że znawca spraw sowieckich, dotychczasowy kierownik biura europejsko-azjatyckiego Nszi towarzyszyć będzie ambasadorowi Tatekawa do Moskwy. Ambasador jest zasłużonym wojskowym, który odznaczył się w wojnie rosyjsko-japońskiej 1905, a również jako oficer sztabu generalnego odegrał większą rolę w wojnie mandżurskiej.

— Ej, co tyz ta gadas, Jadwiś, co!

— No, co slisys.

— Myślołek, ześ lepso. Ale co ta bedziemy gadać. — Nimóg Jasiek łoderwać oców od ust Jadwisi, takie były jak wiśnie.

— Coś mi sie widzi, ześ za furom lecioł, jakem se z wujkiem pojechała. — Przekorno była ta Jadwisia barz.

— Ale! Mnie sie zaś widzi, ześ to ty z fury zeskocyła i leciała ku mnie, inom ja juz poseł!

A tu przistompił Wawrzek od Hurgały i pado:

— Chodź, Jadwiś, tancować.

A Jasiek na to spokojnie, choć widać beło ze mu łuny pocely latać po gembie:

— Nie pudzies.

— Pogodej mi dziesi — ozłościła sie Jadwisia — pude!

— Nie! Ze mnom pudzies!

— Zebyś kipnoł, to nie!

— Nie?

— Nie.

Jasiek zbladł i tak dali pado:

— Uwożej se Jadwiś, jak nie pudzies, to cie zaniese. No, kces, zeby sie ludzie śmieli?

I zaroz krzepko wzion jom wpół jednom renkom, ścisnoł bo mocny beł ten Jasicek az zbladła i powiód ku chacie.

Pieknie tam grała muzyka a ludzie tancowali, aż sie chata trzensła. Hu, ha, hu, ha, lecial bez drzwi i okna.

Posadził Jasiek Jadwisie na ławie przi oknie, przisunoł jyj placek co stał na stole na wielgachny misce, gornek z piwem i pados

— Pocekej tu, Jadwiś, kwilecke, wróce sie wnet. — I zaroz skocył w sień a stamtond na pole, obeźrał sie bystro i przystompił do Wawrzka, któren se stał jakisik nieswój przi Anieli Kowolównie i cosik z niom gadał.

A Jasiek zaraz:

— Te, Wawrzek, kości całe mieć kces?

— A bo co?

— Wara ci od Jadwisie, słisys?

— Bez cóz to, cy sie kces z niom zenić?

— Cy sie kce, cy nie kce, to ci do tego nic. To se ino pamientej — tu Jasiek ścisnoł rence az trzasło — ze kości ci poprzetroncom, łba nakrence, jakbyś mi sie koło Jadwisie krencił. Wies?

Wiedział Wawrzek, ze z Jaśkiem zartów nima. Zaroz łeb rozwali. To tyz spuścił głowe, bo mu wstyd przed Anielsiom beło, ale nie rzek nic, choć sie wszystko w nim gotowało.

A Jasiek juz beł przi Jadwisie.

— Pocóześ prziseł — pado ta — kiej mi haw dobre beło bez ciebie.

Wtedy nagle Jasiek sie wściekł. Tyle miał cirpoty bez to dziewce. a ta sie ino z niego śmieje.

I nie pedział ani słówka, ale ostawił Jadwisie, skocył ku Kachnie Pietrzackiej, złapoł ci jom wpół cy kciała cy nie kciała ale pewnie kciała i powiódł ku muzyce. Jak machnoł ciupagom tak zaraz przestali grać — wiadomo, Jasicek kcioł inksego — ujął sie w bok i jak nie huknie:

„Piekny ja, piekny ja, kieby sarotecka —
Jak poźry to zaraz lubi me dziewecka!“

Muzyka podchwyciła melodje, zaś Jasiek powiesił ciupage na basach i zacoł tancować. Loboga, jak tyz tancował! Az wiatr set po izbie, a Kachnie spodnica nadyła sie ku górze. A potem tancował z grubom Marynom i tak jom umencył ze siadła bez duse przi sopie i ino głośno dychała. Potem z Zośkom od Ludwika, potem z Karolciom od Jenrzeja, a ze tą cienko beła, to jom roz wroz ciskoł do góry kiej listek i łapoł z powrotem — az jom ociec obroniuł. Na Jadwisie nawet nie poźrał. Nie, to nie!

A Jadwisia to bladła, to cerwieniała — Jasiek hasał po izbie jak cysorz, wszystkie ocy za nim sły. Ku niej zaś zoden chłopok nie podszed. Jaśka sie boli.

Zaś wiecorem, jak se Jasiek troche podpił, wtedy kozoł se zagrać zbójnickiego.

Hej, jak tyz ten Jasiek tańcował! Ino sie po izbie łyskało, ino łuna sła, tak ciupagom wywijał. Co skocy, to pod powałe, az sie boli, ze jom głowom rozwali. — A zgrabnie, jak ta kozica bez przepaść, a leciutko, jak piórko. Na podziw pieknie. Pozirali tyz wszyscy, pozirali, na niego. A on tez na wszyćkich pozirał, ino na Jadwisie nie.

Pozirała i Jadwisia, hej, jak pozirała!

Siedziała se na oknie i przekładała w palcach swoje wstonżecki, a potem juz nie ścirpiała, Przełożyła nogi na drugom strone i buch! Uciekła za sope pod smreki, w ciemność, bo juz ni mogła dłuzej, loboga, na Jaśka pozirać.

Upadła na mech i płace:

— A bawiłabyk sie, hej, jak bawiłabyk sie, bo kcioł. A Jadwiś, a Jadwiś, prawił a chodził za mnom jak ten pies, a ja co? Głupiam beła kaj ten Bibek. I coz z tego teraz mam? Innym dziewcentom az ocy wyłaziły na wierzch, jak na Jaśka pozirały. Ani ja nie tańcuje, ani nic, siedze i siedze. Loboga, dyć em se sama winna, ze płace. Hej, ale piekny ten Jasiek, piekny! — —

Zaś bystre ocy Jaśka wnet łobocyły ze Jadwisie w izbie niema. Odrazu tez wyskoceł na dwór, bo mu sie zaroz wszyćkiego odniechciało. Złość omineła go juz dawno, a jak Jadwisie nie beło, to i nie beło dla kogo tańcować. Ulubieł se to dziewce barz boć ładna beła, ale pewnikiem wiencej bez to, ze ci taka przekorna, inna jak te wszyćkie dziewcenta, co za nim jak ćmy leciały.

Wnet jom tez, płaconcom pod smrekami odnalaz.

— Tuś Jadwiś?

— A tu.

— Bez co to płaces? — O, Jasiek beł chytry, wiedział, bez co to dziewce pochlipuje, ale sie ino tak spytał. Zaś w sercu beło mu tak radośnie, jak by w nim słonecko zaświeciło.

Objoł jom, przycisnoł do siebie. — Nie rzekła nic. — Pozwoliła.

— Mojaś Jadwiś?

— Twoja.

— A das mi buzie?

— Dam.

Wiaterecek szumiał se w smreckach barz piknie, pogadujonc cosik od jedli do jedli. Moze o Jadwisi i o Jaśku. Nad smrekami świeciły gwiozdki.

Niepowodzenia Anglji na południowym wschodzie Europy.

Wiedeń, 16 września. Usiłowania Anglji, zmierzające do zakłócenia stosunków między Niemcami a południowym wschodem Europy, sięgają, jak to wynika z miesięcznego sprawozdania wiedeńskiego instytutu popierania gospodarki, **czasów sankcyj,** kiedy Anglja zaproponowała krajom południowego wschodu zakupienie pewnych towarów, jako odszkodowanie za ubytek kontaktu z Włochami.

Ponieważ jednak nafta nie znalazła się w ramach embargo, przeto angielska interwencja dała się zauważyć jedynie w stosunkach handlu drzewem z Jugosławją, oraz w przyjęciu większych zamówień ciężkiego przemysłu w Turcji. Kraje południowego wschodu nie poniosły skutkiem sankcyj zbyt wielkiej straty, nie miały też zbytnich trudności w zakresie zbytu, gdyż **Niemcy były w stanie przejąć wszelkie dodatkowe ilości towarów.**

Druga faza angielskiej ofenzywy gospodarczej rozpoczęła się

na wiosnę r. 1938

i trwała do sierpnia 1939. Środkami angielskiej polityki były **propozycje pożyczki — gwarancje, układy specjalne, założenie międzypaństwowej izby handlowej i wielkie zakupy.** Polityka ta miała na celu stworzenie przeciwwagi przeciw niemieckiej ekspanzji gospodarczej i politycznemu wpływowi Niemiec na Bałkany i Bliski Wschód.

Najpoważniejszem przedsięwzięciem tej fazy było wejście w życie **turecko-angielskiego układu kredytowego** w dniu 1 lipca 1938 r. Równocześnie założone towarzystwo „Anglo-Turkish Commondities Ltd“ otrzymało upoważnienie do zbywania towarów tureckich na rynku brytyjskim i innych wolno-dewizowych rynkach.

Wprawdzie przywóz z Anglji **wzrósł znacznie,** ale natomiast **Anglja nie była w stanie odbierać towarów tureckich.** W okresie od r. 1937 do 1938 dostawy tureckie spadły **w swej wartości o 50 procent.** Także i w r. 1939 wywóz Turcji do Wielkiej Brytanji nie osiągnął poziomu r. 1937, podczas gdy wywóz z Wielkiej Brytanji, skutkiem trudności dostaw w przemyśle angielskim z poziomu kredytu r. 1938 **spadł niemal zupełnie do poziomu r. 1937.**

Także i Grecja otrzymała od „Export Credits Guarantee Departaments“ bieżący kredyt w wysokości 2 miljonów funtów — gwarantowany na 20 lat. **Rumuński układ kredytowy** został zawarty dopiero w maju 1939 r. Był on pomyślany jako **kontruderzenie przeciwko niemieckiemu układowi z marca 1939,** jak to można wnioskować z układu ramowego.

Anglja zażądała i otrzymała te same prawa wolnego portu nad Dunajem i nad Morzem Czarnem, co i Niemcy. W bardzo szeroko ujętej klauzuli największego uprzywilejowania ustalono, że każde ułatwienie i każdy przywilej, który Rumunja przyzna jakiemukolwiek krajowi, **otrzyma także i Anglja.** Zasada największego uprzywilejowania została również rozciągnięta na **prawa wiercenia.** Ułożony według wzoru tureckiego układ, kredyt towarowy został ustalony na **5.5 miljona funtów,** z czego połowa **była przeznaczona na zbrojenia,** a reszta na budowy publiczne i budowę dróg. Z nowych zbiorów 200.000 ton pszenicy, o ile ceny rynku światowego będą respektowane, miało być zakupione.

Jednorazowy wielki zakup stanowiło — **200.000 ton kukurydzy z Jugosławji w kwietniu 1938.** Cel jednak, jaki sobie postawiła angielska ofenzywa gospodarcza

nie został osiągnięty także i w drugiej fazie.

Udział Wielkich Niemiec w ogólnym wywozie z południowo-wschodniej Europy w okresie 1937—1939 **wzrósł z 21.1 procent na 40.2 procent,** podczas gdy udział brytyjski **spadł z 8.8 procent na 6.2 procent.** Spadł także i udział Anglji w ogólnym przywozie poszczególnych krajów południowego wschodu Europy w r. 1939.

Trzecia faza,

w czasie której usiłowano pracować przy pomocy blokady jako gospodarczego środka walki, trwała **od chwili wybuchu wojny do chwili przyłączenia się Włoch do wojny.**

W fazie tej Anglja usiłowała zakłócić zaopatrzenie Niemiec w towary ważne ze względów wojennych. Przy pomocy militarnej blokady **udało się to tylko w ograniczonej mierze.** Już późną jesienią r. 1939 okazało się niedwuznacznie, że utrzymanie zaopatrzenia Niemiec z południowo-wschodniej Europy **nie przedstawia zasadniczego problemu.** Skutkiem tego w Londynie postawiono żądanie zastosowania **dodatkowych gospodarczych metod walki.**

Jak pisał „Financial News“ 18 listopada 1939, Anglja starała się o to, aby Niemcy musiały płacić coraz wyższe ceny za sprowadzane towary oraz usiłowała oferować swoje towary tak tanio, aby Niemcy nie były w stanie na drodze rekompensaty towarowej pokrywać swych zobowiązań.

Ani jednak Wielka Brytanja, ani też jej sojusznicy

nie mogli zastosować tego dumpingu.

Brak możności dostarczenia towarów ze strony brytyjskiego i francuskiego przemysłu, wyszedł najwyraźniej na jaw **w odniesieniu do Turcji.** Także i wielkie subsydja dla angielskiego eksportu jako podstawa skutecznego dumpngu **nie zdołały pomóc,** podczas gdy z drugiej strony koszty frachtów i ubezpieczeń stale wzrastały. — Hamująco wpływała również **istotna słabość angielskiej organizacji przemysłowej.**

Do praktycznego zastosowania doszły jedynie zakupy trustów i zmonopolizowane usiłowania na odcinku komunikacyjnym.

Skutkiem interwencji rządów usiłowania te zostały w południowo-wschodnich krajach **unieszkodliwione,** podobnie jak i sabotaż dostaw ze strony przedsiębiorstw stojących pod kontrolą angielską.

Pod koniec trzeciej fazy blokady politycznej brytyjskiej ofenzywy gospodarczej na południowym wschodzie Europy nastąpiło

całkowite załamanie się wszystkich metod walki i niemal zupełne

zerwanie stosunków handlowych.

Front gospodarczy aliantów na południowym wschodzie **został rozwiązany.**

Załamanie to nastąpiło nietylko w myśl militarnej i politycznej logiki, ale także **stosownie do zasad gospodarczych,** wynikających z problematyczności elementarnych podstaw gospodarczych, obliczonego na dłuższy czas obrotu handlowego między Wielką Brytanją a krajami południowego wschodu Europy.

Mieszaninie politycznych kombinacyj ze strony angielskiej przeciwstawiła się silna wola ze strony państw południ.-wschodu Europy w zakresie polityki handlowej, zmierzająca do powiązania korzyści dwustronnego obrotu handlowego z krajami, stosującemi system rozrachunkowy, z zaletami wolnego obrotu dewizowego. Skutkiem angielskiej gospodarki dewizowej — **odpadła także i ostatnia podnieta do starania się o funty.**

Niemiecka idea narodowo-gospodarczego zapewnienia na zasadzie starannego uwzględniania interesów gospodarczych — **zdołała wyprzedzić na południowym-wschodzie Europy politykę angielską.**

Ropa naftowa i zboże w drodze do Niemiec przez Dniepr i Bug.

Pierwsze transporty płyną nowo otwartą magistralą wodną z morza Czarnego do granicy interesów.

(§) **Moskwa,** 16 września. **Jak donosi „Prawda“ z Kijowa, rozpoczął się już transport ropy naftowej na nowo otwartej magistrali wodnej z Chersona nad morzem Czarnem, przez Kijów, Dniepr i Bug do Brześcia Litewskiego nad niemiecko-sowiecką granicą interesów.**

Pierwsze karawany okrętów transportowych z ropą wypłynęły w ostatnich dniach z Kijowa, za niemi zaś jedzie szereg innych statków, wiozących produkty naftowe i zboże.

Orjentacja Szwajcarji w dziedzinie polityki zagranicznej.

Przemówienie prez. związkowego Pilet-Golaza. Stworzenie szwajcarskiego urzędu prasowego.

(=) **Berno,** 16 września. **Prezydent związkowy Pilt-Golaz w dniu oficjalnego otwarcia „Comptoir Suisse“ w Lozannie wygłosił przemówienie, zawierające doniosłe refleksje odnośnie do zagraniczno-politycznej orjentacji Szwajcarji.**

Prezydent związkowy wysunął konieczność oparcia tej orjentacji na nowych elementach, a konieczność tę uzasadnił wymogami rzeczywistości. Realizmu — oświadczył prezydent — nie należy utożsamiać z materjalizmem, albo chwiejnym oportunizmem. Mowca nie bawi się w proroka, jest jednak przekonany, że **Europa w krótkim czasie nie będzie już taką, jaką była wczoraj i jaka zdaje się przestała być dzisiaj.** Tak potężne przemiany, jakie dokonują się w obecnym okresie, muszą zawsze pozostawiać głębokie i trwałe ślady.

„Misja rady związkowej w obecnym okresie czasu polega na **utrzymaniu niepodległości i wolności kraju.** Zagadnienie naszego bytu narodowego jest dzisiaj uzależnione w równym stopniu, a może nawet w wyższym, od czynników gospodarczych i politycznych, niż wojskowych, a podstawą naszej polityki, ugruntowaną na doświadczeniach szeregu stuleci pozostaje stale **neutralność, szczera, lojalna i nieograniczona neutralność.**

Jednak bezwzględna neutralność nie jest jeszcze wszystkiem. Życiu gospodarczemu naszego kraju, dotkniętemu silnie blokadą, grozi niebezpieczeństwo, podobnie, jak ostatnim razem, jeszcze silniejszych zawikłań w okresie powojennym. Klęska bezrobocia czai się w ukryciu. Z tego powodu Rada związkowa postanowiła uczynić wszystko, aby dać narodowi szwajcarskiemu pracę — **pracę, a nie pieniądze.** W tej dziedzinie Rada przystąpiła do działania bez zwłoki, nie tracąc ani jednego dnia“.

Radca związkowy Etter zakomunikował na komisji wykonawczej Rady narodowej, że celem ułatwienia kontaktu między prasą a czynnikami rządowemi, Rada związkowa rozważa **projekt stworzenia urzędu prasowego,** który, nie zajmując się osobiście działalnością publicystyczną, miałby służyć prasie jako źródło informacyj urzędowych.

W ten sposób Rada związkowa powzięła decyzję w kwstji, która już oddawna stanowiła przedmiot dyskusji szwajcarskiej opinji publicznej. Odnośnie do prasy, to reprezentowała ona dotychczas w większej swej części stanowisko, że tego rodzaju placówka urzędowa raczej byłaby czynnikiem hamującym, jak popierającym tzw. „przychylną krytykę“, z której prasa nie chciałaby zrezygnować.

Rażące kontrasty.

Ottawa, 16. września. Gdy z jednej strony zarówno Francja, jak i inne kraje europejskie muszą ograniczać swoją konsumcję żywnościową, **Kanada, wobec trudności nawigacyjnych w handlu z Europą posiada dotychczas nadmiar pszenicy z ostatnich zbiorów w ilości 285 miljonów buszli.**

Jak donoszą z Kanady, prawa pszenicy została w tym roku z 25.8 miljonów akrów powiększona do 27,7 miljonów akrów, to też spodziewają się w b. roku zbioru w ilości 500 miljonów buszli, czyli, że ogólny zapas pszenicy w b. roku wyniesie około 780 miljonów buszli, z czego da się sprzedać zaledwie 175 miljonów buszli.

Ceny maksymalne w Hiszpanji.

Madryt, 16 września. W urzędowem piśmie „Boletin Oficial“ ukazało się ostatnio **rozporządzenie ministra rolnictwa, w którem ustanawia on ceny maksymalne na produkty pochodzące z nowego winobrania, w postaci moszczu, wina, winogron, alkoholu i różnych innych ubocznych produktów.**

Zagadnieniami zbioru winogron i przeróbka ich zajmuje się w Hiszpanji specjalny urząd „Instituto Nacionale del Vino“, przeprowadzający również obliczenia co do zbiorów w poszczególnych prowincjach. Jak się okazuje, tegoroczny zbiór będzie ogólnie dobry, najlepiej zaś wypadnie w prowincji Tarragona.

Wzmocnienie obrony przeciwlotniczej we Włoszech.

Rzym, 16 września. **W ub. sobotę obradowała włoska rada ministrów nad wzmocnieniem obrony przeciwlotniczej i powzięła postanowienie, mocą którego wszystkie prywatne i półpaństwowe przedsiębiorstwa przemysłowe zobowiązane są w najkrótszym czasie dostosować swoje urządzenia ochronne przeciwlotnicze do nowych wymagań.**

Wieże strażnicze otrzymują charakter publiczno-prawny. Pozatem zajęła się rada ministrów zagadnieniem uregulowania cen jak również innemi bieżącemi sprawami.

Finanse państwowe Ameryki jakby po niszczącej wojnie.

(§) **Nowy Jork,** 16 września. Na dorocznem zebraniu pewnego związku gospodarczego w Nowym Jorku wygłosił profesor ekonomji narodowej na uniwersytecie Yale, Fairchild przemówienie, w którem przedstawił sytuację finansową Ameryki w najciemniejszych barwach.

Po siedmiu latach niezdrowej gospodarki finansowej, **Ameryka wygląda tak, jak gdyby przeszła dopiero co niszczącą wojnę.** Śruba podatkowa nie da się już dzisiaj dalej przykręcić, a dalszych źródeł dochodów na wzmocnienie obrony kraju lub na wojnę nie da się już wyszukać.

Niemcy-Włochy w lekkiej atletyce 94.5:83.5 pkt.

Turyn, 16 września. W drugiem tegorocznem spotkaniu lekkoatletycznem między Niemcami i Włochami **zwycięstwo odnieśli lekkoatleci niemieccy,** zwyciężając Włochów w stosunku 94.5:83.5 pkt.

Włosi wystąpili we wzmocnionym składzie, natomiast Niemcy byli osłabieni brakiem chorego Harbiga. Z 19 rozegranych konkurencyj w 11 Niemcy zajęli pierwsze miejsca. Na trybunach zebrało się 20.000 widzów.

Niemcy zwyciężają Słowację w piłce nożnej.

Bratysława, 16 września. W Bratysławie rozegrano trzecie spotkanie międzypaństwowe Niemcy—Słowacja. Mecz zakończył się **zwycięstwem Niemiec w stosunku 1:0.**

KRONIKA

Rejestracja właścicieli i współwłaścicieli zakładów gastronomicznych.

(—) **Warszawa,** 16 września. Na zasadzie rozporządzenia Szefa Okręgu Warszawskiego zostanie przeprowadzona przez Izbę Rzemieślniczą w **Warszawie** rejestracja wszystkich właścicieli i współwłaścicieli zakładów gastronomicznych, jak restauracyj, barów, jadłodajni, kawiarni prowadzących kuchnie i t. p. Pozatem każdy właściciel, względnie współwłaściciel zakładu tego rodzaju obowiązany jest przystąpić do cechu kucharzy, który obecnie organizuje się przy Izbie Rzemieślniczej.

Spis firm, których właściciele nie przystąpią w oznaczonym czasie do cechu kucharskiego, zostanie przedłożony Szefowi Okręgu. Dzięki temu zarządzeniu wszyscy kucharze warszawscy zostaną zaliczeni w poczet rzemiosła, zyskując większe możliwości pracy w zawodzie. Przez zespolenie zawodu kucharskiego pod względem organizacyjnym w tej mierze, jakiej wymagają potrzeby chwili obecnej, zawód ten nietylk dźwignie się, ale i należycie rozwinie, temberdziej, że jak się dowiadujemy, Izba Rzemieśnicza organizuje we własnym zakresie całokształt spraw uczniowskich, egzeminów czeladniczych i mistrzowskich, co da silniejsze podstawy fachowe nowo organizującemu się zawodowi kucharskiemu.

Rozwój straży ochotniczej w Jędrzejowie.

(Zet) Dzięki p. staroście powiatu jędrzejowskiego, dr Glehnowi, oraz burmistrzowi, p. Bankiewitzowi i komendantowi straży p. Nawaro, ochotnicza straż pożarna (miejska) w Jędrzejowie, stale się rozwija. Zakupiono niedawno kosztem 9 tys. zł. moto-pompę. Oprócz tego p. starosta przydzielił straży samochód osobowy, który obecnie przerabia się na autopogotowie.

Kadry straży stopniowo zapełniają się odpowiednimi ochotnikami.

Ostatnio straż jędrzejowska poniosła bolesną stratę przez śmierć śp. dr Franciszka Adamowicza, który w ciągu 40 lat piastował godność jej prezesa, odznaczonego wszystkiemi odznaczeniami strażactwa za pracę na tem polu.

Nowy gatunek wódki monopolowej już w sprzedaży.

(—) **Warszawa,** 16 września. W Warszawie ukazał się w sprzedaży nowy gatunek wódki monopolowej, wypuszczony przez Dyrekcję Monopolu Spirytusowego Generalnego Gubernatorstwa. Jest to wódka czysta 40% z czerwoną etykietą. Cena jej w sprzedaży detalicznej wynosi 6.50 zł. za litr, 3.40 zł. na pół litra i 1.80 zł. za ćwierć litra.

Przydział jej, jak i wszelkich innych wódek monopolowych do handlu detalicznego odbywa się jeszcze na zasadzie kontyngentów.

Sprzedaż mięsa.

Kraków, 16 września. **W dniach 17, 18, 19 i 21 września br. wydają sklepy rejonowe mięso na kupony 55 i 56 karty mięsnej dla ludności aryjskiej w okręgach: VI, VII i VIII.**

W powyższym terminie należy bezwarunkowo pobrać mięso pod zagrożeniem utraty prawa poboru na wymienione wyżej kupony.

Spłoszeni bandyci strzelali do ścigających.

Jędrzejów, 16 września. Czterech bandytów uzbrojonych w broń palną wtargnęło w nocy przez wybite okno do mieszkania Walentego Kowalczyka w Wojciechowicach, gm. Prząsław (pow. Jędrzejów), żądając wydania pieniędzy.

Kowalczykowi udało się niepostrzeżenie zbiec przez strych i zaalarmować sąsiadów. W ten sposób spłoszeni bandyci opuścili mieszkanie, nic nie rabując.

Napotkanego na drodze Kowalczyka — bandyci pobili dotkliwie. Kilkunastu sąsiadów Kowalczyka udało się w pościg za bandytami, którzy dali kilka strzałów do ścigających na szczęście nie celnych.

Obrabowanie kierownika kopalni.

Kielce, 16 września. (Zet.) Do mieszkania p. Hermana Lisingera, kierownika kopalni w Kochanowie, gm. Chlewiska (pow. Kielce) wtargnęło sześciu bandytów uzbrojonych w broń i zrabowało 6 tys. zł. gotówką, skórę podeszwową, oraz różnych towarów na przeszło dwa tys. zł.

Za sprawcami zarządzono pościg, który na razie nie dał wyniku pozytywnego.

Napad rabunkowy na mieszkanie wdowy.

(Zet) Czterech bandytów uzbrojonych w broń palną, dokonało w nocy napadu rabunkowego na mieszkanie wdowy Marji Łakomiec w Psarach Chruścice, gm. Bodzentyn (pow. Kielce).

Bandyci zrabowali Łakomcowej 20 zł. gotówką. W czasie rabunku pobili poszkodowaną i jej służącą. Napastnicy mieli twarze uczernione i dolną część twarzy zakryte chusteczkami.

(Jo) **ADRESY APTEK** dyżurujących dzisiejszej nocy w Krakowie: Retoryka 1, tel. 130-72, Krakowska 19, tel. 101-21, Długa 88, tel. 173-36, Adolf Hitler-platz 42, tel. 114-27, Florjańska 15, tel. 100-31, Karmelicka 9, tel. 123-83, Dietla 76, tel. 105-30, Zwierzyniecka 7, tel. 124-27, Mogilska 16, tel. 175-90, plac Zgody 18, tel. 165-54.

(Jo) **PRZEJECHANY NA ŚMIERĆ PRZEZ SAMOCHÓD.** W sobotę w godzinach południowych, przy ul. róg Dietla i Starowiślnej, został przejechany na śmierć przez samochód 9-letni Pytel Stanisław, zam. w Łagiewnikach. Przybyły lekarz Pogotowia Rat. stwierdził zgon i polecił odwieźć zwłoki do Zakładu Medycyny Sądowej.

(Jo) **NAPAD NA OGRODNIKÓW.** W sobotę wieczorem Pogotowie Rat. zostało zawezwane na ul. Szwedzką 88, gdzie zostali napadnięci i pobici przez nieznanych osobników ogrodnik Parfanow Teodor i ogrodniczka Anna Kopeć. Obydwoje doznali ran ciętych i dartych głowy, a po zaopatrzeniu przez lekarza Pogotowia Rat. zostali przewiezieni do szpitala św. Łazarza.

(Zet) **W OLKUSZU MIAŁY MIEJSCE TRZY WYPADKI CHOROBY DZIECIĘCEJ T. ZW. „HEINE MEDINA".** Z tego po jednym wypadku w Gorenicach i Niesułowicach pod Olkuszem, a trzeci w Olkuszu. Chore dzieci umieszczono w szpitalu olkuskim.

Planowość pracy na kolei wschodniej.

(pwp) **Kraków,** 16 września. Minął rok od czasu, jak przez nasz kraj przewalił się walec wojny swem potężnem cielskiem, pozostawiając po sobie liczne i bolesne ślady w postaci spalonych i zrujnowanych budynków, dworców kol., mostów i in.

Obecnie odbywa się szybka i planowa ich odbudowa. Podobnie przedstawia się sprawa z ruchem kolejowym, z dworcami, magazynami i innemi objektami kolejowemi, które poważnie ucierpiały wskutek działań wojennych.

W okresie przedwojennym istniało na naszym terenie 7 kolejowych warsztatów, dokonywujących napraw taboru. Dwa z pośród tychże, mianowicie Warszawa-Wschód i Zachód, **zostały zniszczone wskutek działań wojennych we wrześniu ub. r.** i obecnie trudno je doprowadzić do dawnego stanu.

Z pięciu pozostałych **czynne są warsztaty na Pradze w Warszawie, w Pruszkowie, Radomiu, Tarnowie i Nowym Sączu,** z których trzy uniknęły szczęśliwie wszelkich uszkodzeń wojennych, a dwa pozostałe zostały tylko nieznacznie uszkodzone tak, że ich naprawa okazała się możliwą. W związku z uruchomieniem tych warsztatów wyszły na jaw nowe trudności. Oto maszyny i urządzenia techniczne tych warsztatów **zostały w czasie wojny wywiezione na wschód, względnie uszkodzone.** W tych warunkach były warsztaty kolejowe w stanie całkowitego rozgardjaszu, bowiem były one częściowo splondrowane, a pozostałe ich urządzenia niezdatne do użycia.

Należało zatem przystąpić do pracy nad usunięciem szkód i uruchomieniem warsztatów. Pracę rozpoczęto niezwykle energicznie i w przyśpieszonem tempie. Niebawem zaczęli się zgłaszać chętni do pracy pracownicy-Polacy, którzy w tych warsztatach pracowali przed wojną. **Robotnicy ci otrzymywali zajęcie.**

W pierwszych dniach października 1939 r. widoczne były **pierwsze rezultaty** należycie zorganizowanej akcji nad odbudową i uporządkowaniem warsztatów kolejowych. Po doprowadzeniu tych ostatnich do należytego stanu przyszła kolej na **normalizację ruchu i rozwiązanie niezmiernie ważnych zagadnień transportowych** w szczególności przy wymianie towarowej z Rosją sowiecką, względnie w związku z wymianą uchodźców.

Ruch ten bardzo niezwykły przypadł właśnie na okres niezwykle ostrej zimy. Tymczasem dysponowano niemal w większości zniszczonym taborem kolejowym. Wprawdzie Rzesza niemiecka, mimo konieczności pokonania wielu zadań w dziedzinie komunikacyjnej, potrzebowała sporo taboru, to jednak **przesłała poważną ilość własnego taboru kolejowego.** Nie mogło to jednak pokryć braków, jakie zaistniały po wojnie.

Przyszła zatem żmudna praca nad odnowieniem i rekonstrukcją wagonów. Warsztaty zapotrzebowały materjał drzewny i metalowy, konieczny do dokonania napraw. I w tej dziedzinie widzi się należytą organizację pracy. Ponieważ posiadany tabor kolejowy nie jest jednolity, składa się bowiem z parowozów i wagonów niemieckich, austrjackich i rosyjskich z dawniejszego okresu, fakt ten wielce utrudnia naprawę. Praca nad odnawianiem i ulepszeniem taboru **postępuje szybko naprzód** i odnowione już parowozy i wagony w stanie zdatnym do użytku opuszczają hale warsztatowe.

Podkreślić należy panującą wszędzie organizację pracy, poprawę metod pracy i staranne wykonanie robót. Aby wyrobić wśród pracowników specjalizację, poszczególnym warsztatom przydzielane są do naprawy pewne rodzaje wozów i parowozów. W jednych warsztatach wykonuje się naprawy wyłącznie parowozów, w innych wagony osobowe, w innych tylko wagony towarowe.

Obecnie po zaprowadzeniu celowej pracy przy nowych urządzeniach — stało się możliwem zaoszczędzenie sił roboczych, oszczedność kapitałów i wyzyskanie wartości pracy. Praca ta jest opartą na silnej woli twórczej, energji i planowości.

Zamknięcie mostu na Wiśle pod Dęblinem.

(pwp) **Lublin,** 16 września. **Dyrekcja Kolei w Radomiu przystąpiła do ostatecznej przebudowy mostu kolejowego nad Wisłą pod Dęblinem.**

Z uwagi na konieczne do przeprowadzenia prace, dyrekcja jest zmuszona przerwać na przeciąg 4 do 6 tygodni wszelki ruch kolejowy na tym moście. **Most został zamknięty w dniu 9 września,** przyczem ruch został ograniczony również dla inych środków lokomocji. Przerzucenie wszelkiej komunikacji przez most pod Puławami i kierowanie wszelkich pojazdów na ten most zostało oznaczone tabliczkami kierunkowemi, które ustawiają oddziały wojskowe.

Niezależnie od tego **wojsko uruchomiło prom na Wiśle,** przy pomocy którego będzie można przedostawać się na przeciwny brzeg rzeki.

Z EKRANU.

ZŁOTA MASKA.

Kraków, 16 września.

Pierwszą premjerą **kina „Wanda"** w Krakowie po odnowieniu była ku zdumieniu publiczności **„Złota Maska",** najnowszy **film polski.** Film ten już samym tytułem budził powszechne zaciekawienie, zapowiadał bowiem akcję, opartą o jedna z najnowszych powieści Dołęgi-Mostowicza. Filmowe ujęcie, obejmującej w powieści dwa pokaźne tomy, musiało rzecz prosta spowodować liczne zmiany i przeróbki oraz skróty.

W filmie rozwijają się równolegle dwa konflikty: konflikt jednostki — córki rzeźnika, która chce zostać i zostaje artystką kabaretowa, wbrew woli ojca oraz konflikt dwóch warstw społecznych — arystokracji i mieszczaństwa. Ten ostatni konflikt został w filmie nieco przejaskrawiony i zwłaszcza dzisiaj, wśród wojennych stosunków, przedstawia się trochę anachronicznie.

Natomiast problem marnotrawnej córki, która po nieszczęściach i zawodach wraca do domu ojca, jest przedstawiony doskonale, dzięki znakomitej grze **Lidji Wysockiej** (Magda Nieczajówna) oraz **Waltera** (stary Nieczaj — rzeźnik). Zwłaszcza postać Nieczaja jest doskonale odtworzona i przedstawia nam typ pewnego siebie i dumnego ze swego zawodu rzemieślnika, który małżeństwa córki z arystokratą wcale nie uważa za zaszczyt, ale wręcz przeciwnie za mezaljans.

Film ten, jak zresztą wszystkie powieści Dołęgi-Mostowicza, jest satyrą na stosunki, panujące w naszem społeczeństwie. Każdy może zobaczyć na filmie niejedną z tych postaci, które zna z życia codziennego. Tem ciekawszy i tembardziej jest zajmujący dramat, zwłaszcza, że rozgrywa się on wśród dobrze nam znanych murów Warszawy i na polskiej wsi. Gra pozostałych bohaterów filmu w wykonaniu Żabczyńskiego, Igo Syma, Ćwiklińskiej, Wasiutyńskiej i innych pozostaje na poziomie całości.

Programu dopełnia film z dziedziny rękodzieła. Początek seansów o godz. 15.30, 17.30 i 19.30, przyczem zwraca się uwagę, że w czasie seansów publiczności nie puszcza się na salę, trzeba zatem być punktualnym.

Z Warszawy i okolicy.

Obowiązek posiadania dyplomów mistrzowskich.

Jak się dowiadujemy z Izby Rzemieślniczej w Warszawie, na podstawie zarządzenia władz niemieckich **wszyscy rzemieślnicy okręgu warszawskiego, prowadzący samodzielnie warsztaty rzemieślnicze, a nie posiadający dyplomów mistrzowskich, obowiązani są w terminie do dnia 31 grudnia br. uzyskać dyplomy mistrzowskie.**

Podania o dopuszczenie do egzaminu mistrzowskiego należy wnosić do Izby Rzemieślniczej w Warszawie (ul. Królewska l. 23), dołączając odpowiednie świadectwa. Kandydaci nie posiadający odpowiednich świadectw zgłaszają się do właściwego cechu, gdzie otrzymują kartę zapisu na kurs dokształcający zawodowy w Instytucie Naukowym Rzemieślniczym w Warszawie, ul. Chmielna l. 52. Termin zapisów upływa z dniem 30 września br. — Instytut przyjmuje również zapisy na kursy dokształcające do egzaminów czeladniczych.

Zcentralizowanie biur Komitetu Samopomocy Społecznej.

W tych dniach rozpoczęła się przeprowadzka biur prezydjum i wszystkich sekcyj Stołecznego Komitetu Samopomocy Społecznej z dotychczasowej siedziby w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej — Wiejska l. 10 — do Domu Katolickiego — przy ul. Nowogrodzkiej l. 49.

W ten sposób zostaną skoncentrowane wszystkie organa Komitetu za wyjątkiem Sekcji Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą, która w dalszym ciągu mieścić się będzie przy ul. Sienkiewicza l. 14. Również Komisja Opieki nad wysiedlonemi pozostaje na dawniejszem miejscu w Al. Jerozolimskich l. 85. W Domu Katolickim na pomieszczenie biur zajęto cztery piętra.

WESOŁY KĄCIK.

WEDŁUG ŻYCZENIA.

— Na śmierć zapomniałem wziąść ze sobą z domu pieniądze! Czy nie mógłbyś mi chwilowo pożyczyć?

— Z największą chęcią! Masz tutaj dwa złote na dorożkę, jedź do domu po forsę.

DLATEGO BO...

— Słyszałem, żeś swego pomocnika z miejsca i wyrzucił.

— Tak jest, bo po pierwsze był to chłop do niczego nie zdatny, a po wtóre był zdolny do wszystkiego.

ELEGANCKI WŁAMYWACZ.

— Czy mogę panią poprosić o rękę?... Abym mógł zdjąć z niej pierścionki!

EUGENJA WAGNER.

Zwierzowódz

Powieść fantastyczna.
Ilustrował: **Witold Wagner**

14)

Mijały dnie i tygodnie. Życie Meri płynęło nader szczęśliwie. Choroba, dzięki chininie, ustąpiła. Czuła się obecnie dobrze i zadowolona z losu. Jedna myśl tylko nie dawała jej spokoju, a mianowicie myśl o matce, która przeżywa tam tragedje po jej stracie.

Celem jej było teraz nauczyć zwierzowodza mowy i wychować na prawdziwego człowieka.

Trudno to jej szło, chociaż on całą mocą swej myśli i woli pragnął wypełniać jej polecenia.

Jednego dnia wyjęła z walizki ubranie, nożyczki, grzebienie, szczotki i inne rzeczy. Zawołała zwierzowodza, a gdy ten przyszedł, kazała mu usiąść, następnie wzięła się do uporządkowania jego głowy i całej postaci. Podstrzygła włosy, zgoliła zarost, potem podała mu lusterko, w którem zobaczył swą twarz wielce zmienioną.

Patrzył na siebie ciekawie, wkońcu zadowolony ze swego wyglądu roześmiał się głośno.

Meri podziwiała samą piękną, o regularnych rysach jego twarz, porośniętą ciemnym zarostem.

W czasie podstrzyżyn były obecne dwa pawiany, które z zainteresowaniem śledziły cały przebieg akcji, następnie, chcąc naśladować Meri, wziął jeden z nich patyk i skrobał po pysku drugiego. Wreszcie niepostrzeżenie porwał Meri nożyczki i wystrzygł miejscami grzywę siedzącemu pawianowi.

Gdy to zobaczył dzikusek i Meri, poczęli śmiać się serdecznie. Ona pochwyciła nożyczki, schowała je, bojąc się wypadku na skutek nieostrożnego obchodzenia się z niemi zwierząt.

Pociesznie wyglądał pawian podstrzyżony, kępki grzywy sterczały mu miejscami. Zobaczywszy się w zwierciadle, które mu Meri pokazała, zapiszczał boleśnie i z całą wściekłością skoczył ku drugiemu, waląc go łapami.

Meri i zwierzowódz pokładali się ze śmiechu. Nigdy może jeszcze tak się nie ubawiła lekarka, jak właśnie wtedy, widząc zrozpaczonego swoim wyglądem pawiana. Wreszcie małpy pobiegły dalej, goniąc się po skałach.

Wówczas Meri zajęła się ponownie ukochanym. Postanowiła go przebrać w strój człowieka cywilizowanego. Wyjęła ubranie i bieliznę, znajdującą się w walizce i poleciła mu przebrać się.

Zwierzowódz przebierał się w jaskini, skąd wyszedł po długiej chwili. Jakżeż pociesznie wyglądał w ubraniu, którego nie umiał właściwie wdziać. Meri wesoło się roześmiała, a on stał bezradny, zdziwiony i zasmucony. Rozumiał już bowiem teraz, że coś takiego zrobił, czem się ośmieszył przed ukochaną. Tymczasem ona, opanowawszy się, poczęła mu tłumaczyć błędy w ubraniu się.

Zaznajomiony dosyć dobrze z mową Meri, prawie już wszystko rozumiał, tylko trudne mu było formułowanie zdań. Mówił przeważnie pojedynczemi wyrazami. Po chwili był kompletnie ubrany w strój cywilny Europejczyka. Dobrze mu z nim było. Trochę tylko spodnie były krótkie. Wyszedł on w tem przebraniu do pawianów, które w pierwszej chwili nie poznawszy go, kłapały pyskami, ukazując swoje kły. Ale, gdy posłyszały jego głos, uspokoiły się, przyglądając mu się ze zdziwieniem. To samo było z inną zwierzyną. Powoli jednak wszystkie stworzenia przyzwyczaiły się do przebrania swego pana.

Teraz przeważnie jeździł on wszędzie w towarzystwie lekarki. Nie opuszczał jej ani na krok.

Pewnego razu powracali z przechadzki do swej siedziby. Ku swemu zdziwieniu zobaczyli, że przed ich jaskinią niemożliwe harce wyprawiają cztery pawiany. Trzy z nich chcą wyrwać coś czwartemu.

W pewnej chwili wyrwał się atakowany pawian, skoczył na niedostępny urwisty głaz skalny i coś pije. Zwierzowódz i Meri zobaczyli wtedy, że miał on w łapach flaszkę z winem.

Tymczasem pozostałe pawiany pragnęły się dostać do pijącego z flaszki wino towarzysza. Ponieważ miały głowy dobrze zawieruszone, przeto nie szło im to. Wspinając się po skałach spadały z nich, jak dojrzałe owoce, piszcząc i wrzeszcząc. Jeden z nich niepocieszony usiadł na ziemi, przysłonił oczy łapami, płacząc, jak dziecko.

To też śmiali się Meri i zwierzowódz z z tego widoku. Pawian, stojący na wyniosłym skalnym głazie, skończył wreszcie swą ucztę. Wziął flaszkę pod pachę i zjeżdżał powoli w dół. Zaledwie dotknął ziemi, już opadły go pozostałe, lecz zobaczywszy próżną flaszkę, zaczęły go bić.

Krzyknął zwierzowódz na nie, na co odskoczyły one, kryjąc się przed swym panem, gdzie który mógł.

On tymczasem, ze skruszoną miną zwrócił się do ukochanej ze słowami:

— Głupi — dzikusek — winny — one chorować.

— Nie bój się, mój drogi, iż się nic nie stanie, wyśpią się teraz, a jutro nic czuć już nie będą — rzecze Meri. — Nie twoja to wina, że tak się stało, lecz moja, że nie ukryłam tych rzeczy. Powinnam była tobie powiedzieć, byś im zakazał chodzić do jaskini. A ja zapomniałam o tem, zresztą nie przypuszczałam, by one tak chętnie piły wino. Ale nic to nie szkodzi, przynajmniej ubawiliśmy się widokiem.

Od tego wypadku zwierzowódz i Meri uważali, by wszystko było należycie pochowane, gdy opuszczali jaskinię na dłuższy czas.

Minęło znowu dwa tygodnie. Zwierzowódz szczęśliwy pędził teraz beztroskie życie przy jej boku. Ona zajęła się prymitywnem gospodarstwem, gotując rano herbatę lub kakao.

Zapasy wprawdzie zmniejszały się, jeszcze jednak na dość długi okres mogły wystarczyć.

Początkowo Meri nie zastanawiała się, co to i jak to będzie, gdy zabraknie im pożywienia, a tem gorzej gdy nadejdzie pora deszczowa. Wówczas to wszelka zwierzyna ciągnie w góry, ze względu na bezpieczeństwo. Niższe bowiem tereny bywają zalane przez wody deszczowe oraz przez występujące z brzegów jeziora i rzeki. Okolice nizinne zmieniają się w morze, tylko tu i ówdzie sterczą krzewy i drzewa.

Ale zwierzowódz pamiętał o tem, to też ciągle znosił różne rodzaje owoców i umieszczał częściowo w siedzibie, w której przebywali, częściowo w innych kryjówkach, znajdujących się w pobliżu.

Kiedy lekarka pierwszy raz zobaczyła go, dźwigającego całą masę owoców, zdziwiła się bardzo, pytając, na co są mu one potrzebne, wszak każdej chwili może mieć świeże.

Zwierzowódz wyjaśnił, że chodzi mu o to, by w porze deszczowej nie cierpieli głodu, ponieważ o pożywienie w tym czasie jest bardzo trudno.

Od tej chwili chodziła i ona z nim razem w towarzystwie małp, które sobie również robiły zapasy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z URZĘDÓW

SĄD OKRĘGOWY, Tarnów, dnia 19 października 1937. T 119/37. Franciszek Gąsior, syn Mateusza i Marjanny, urodzony 16 września 1849 w Ciężkowicach zaginął bez wieści w roku 1915 w czasie działań wojennych. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy Sądowi Okręgowemu w Tarnowie. 2803k

SĄD OKRĘGOWY Tarnów, dnia 21 sierpnia 1940, T 14/40. Władysław Pomykacz, syn Andrzeja i Teresy, urodzony dnia 18 września 1870 w Porąbce Uszewskiej powiatu brzeskiego, ostatnio przebywający w Ameryce w miejscowości Erwenson, w stanie Pensylwania w roku 1915, zmarł rzekomo na hiszpankę.

Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu roku Sądowi albo Dr. Kryplewskiemu, adwokatowi w Tarnowie. 2805k

Zakończenie rubryki „Z Urzędów".

Wolne posady

GORZELNIK potrzebny na kampanję po kawalersku. Zgłoszenia tylko pisemne. — Odpisy świadectw, których się nie zwraca, przesyłać: Gorzelnia, Branice, poczta Pleszów koło Krakowa. 32779

POSZUKUJEMY zdolnego magistra farmacji lub magisterkę z długoletnią praktyką obeznanego dokładnie z laboratorium oraz produkcją fabryczną. Zgłoszenia: Małopolska Fabryka Chemiczno - Farmaceutyczna, Kraków, ul. Helclów 17. 2769k

INŻYNIERA, PRAKTYKA — dziś stalownie, poszukuję celem sporządzenia planów. Wiadomość z podaniem praktyki. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 33075". 33075

POTRZEBNA służąca do wszystkiego: Wielopole 26, m. 6. 33257

WOLNA posada lub współpraca dla drogistki dyplomowanej lub magistry farmacji. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2798k". 2798k

ROLNIKA młodego, energicznego, do pomocy w małym folwarku, poszukuję zaraz. Zgłoszenia: Filipowiczowa, Limanowa — dwór. 2800k

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem potrzebna: — Ujejskiego 10. m. 11, od 1—2. 33197

RYMARZY przyjmę na roboty akordowe. Sochenek. Basztowa 18. 33250

GORZELANY sezonowy lub ordynarjusz od 15 września poszukiwany. — Bezwzględna uczciwość, przygotowanie fachowe, dobre świadectwa — konieczne. Zgłoszenia listowne: Zarząd maj. Święcice, — poczta Miechów. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 2302k

SŁUŻĄCĄ do wszystkiego z gotowaniem — przyjmę zaraz — Urzędnicza 42, m. 9. 33218

CHŁOPCA do praktyki stolarskiej przyjmę. Kraków, Florjańska 5, m. 15. 33230

INTELIGENTNEJ dziewczyny, mówiącej po niemiecku poszukuje do dzieci rodzina niemiecka. Musi również znać się na lżejszych pracach domowych. Zgłoszenia osobiste: poniedziałek albo wtorek od 7—8 wiecz. Haus Tirol, Kraków — Grodzka. 33273

CUKIERNIK, dobra siła w ciastkach, poszukiwany. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 33210". 33310

POMOCNIK KRAWIECKI damski potrzebny od zaraz. B. Manecki, — Kraków, Pijarska 19. 33207

CHŁOPCA rowerem wózkowym przyjmę. — Kolak, Dominikańska 1. 33302

Posad poszukują

CUKIERNIK pierwszorzędny do ciast, poszukuje posady. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 33023" 33023

ENERGICZNA, solidna Pani poprowadzi zarząd domem, sklepem, gospodarstwem, gdziekolwiek. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 33261". 33261

OGRODNIK kawaler, skromnych wymagań, praktyka w pierwszorzędnym zakładzie, znajomość szkółkarstwa, warzywnictwa, kwiaciarstwa, hodowli nasion etc., szuka posady samodzielnego lub w zakładzie od zaraz. — Oferty: Brzesko - Nowe, skrytka pocztowa Nr. 12, pow. Miechów. 2802k

OBEJMĘ administrację majątku na skromnych warunkach. Wykształcenie wyższe. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 33245" 33245

POSZUKUJĘ praktyki biurowej. Ukończony uniwersytet, znajomość niemieckiego, czeskiego, polskiego perfect, maszynopis, początki buchalterji. Oferty kierować: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 33243". 33243

TELEFONISTKA władająca polskim i niemieckim, poszukuje zajęcia. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 33239". 33239

SZUKAM posady do wszystkiego, — lubię dzieci. — Wiadomość: — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 33221". 33221

PANNA, lat 19, — szkoła gospodarcza, — przyjmie odpowiednie zajęcie. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 33242" 33242

100 ZŁ. dam za posadę stróżostwa, chętnie z ogródkiem. Goniec Krakowski, Kraków „Nr 33214". 33214

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne, uczciwe, elektromonter, poszukuje stróżostwa. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 33269". 33269

PRACOWITE małżeństwo poszukuje stróżostwa — uskuteczniam drobne naprawki — dobre polecenia. — Zabezpieczenie dam wartościowe przedmioty. Łaskawe zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 33212". 33212

NAUCZYCIELKA ze znajomością gospodarstwa i języka niemieckiego poszukuje posady. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr 33303". 33303

PANIENKA młoda, — inteligentna, z 5-letnią praktyką — przyjmie posadę bufetowej, kelnerki, kasjerki lub ekspedjentki, na skromnych warunkach. Wiadomość Dwernickiego 2, m. 7. 33293

Kupno

NOSZONE ubrania, marynarki, spodnie, koszule, obuwie kupuję: Gazowa 11/14. 33081

WÓZEK lekki jednokonny, jednosiedzeniowy kupi Zarząd dóbr Mielec. 2738k

KUPIĘ tapczan lub leżankę, mały stół, fotele, szafę lakierowaną. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków „Nr. 33236". 33236

GARDEROBĘ męską, jesionkę, futro kupię. Starowiślna 21, m. 8 33237

GABINET męski z tapczanem i szafą, ciemny, masywny, w dobrym stanie, kupię okazyjnie wprost od właściciela. — Wiadomość: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 33240". 33240

ZAKUPIĘ kilka wagonów drzewa opałowego. Mogą być obrzynki z desek lub odpadki kopalniaków. Feliksiak, Sędziszów Młp. 33217

NAJWYŻSZE CENY MEBLI płaci gotówką! Hala Meblowa, Grodzka 59 — sklep frontowy. Uwaga! Szacowanie mebli fachowe, bezpłatne! 32322

MARKI pocztowe kupuje dziesięć lat istniejąca „Filatelia", Hitlerplatz 9. 33298

PIECYK żelazny kupi Krakowskie Doroteum, Karmelicka 27. 33292

KUPUJĘ NOSZONĄ GARDEROBĘ, obuwie, bieliznę, płacę najwyższe ceny: Kraków — Starowiślna 74, sklep. Mieszkanie: Starowiślna 54/24, IV piętro. Przychodzę — do domu bez zobowiązania. 33301

KUPUJĘ noszoną garderob męską, płacę najwyższą cenę. Józefa 22, sklep. Na żądanie przychodzę do domu. 33280

UBRANKA chłopięce, płaszczyki, obuwie, za kupuje **STARE,** Chrześcijański Sklep, Starowiślna 80. 33275

KUPUJĘ noszoną garderobę, bieliznę, płacę dobrze. Starowiślna 54/24 33300

NAJWYŻSZE CENY za MEBLE płaci gotówką — Hala Meblowa, sklep Grodzka 59, magazyn — Wiślna 4. 33288

Sprzedaż

SPODNIE rajtki pumpy, zakupi Chrześcijański Sklep — Starowiślna 80. 33276

FORTEPIAN angielski, znakomity, maszyna biurowa, **PATEFON** nowy, zegarek Zenit, obraz Jaxa, ubranie, palto, futro, okazja — wyjeżdżam: Karmelicka 17/9. 32989

GAZĘ jedwabną, oryginalną szwajcarską, **PASY** wielbłądzie i gumowe oraz wszelkie przybory młyńskie dostarcza: Zakład budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35. 32476

ZAKŁAD fryzjerski „Katolik" z mieszkaniem, wyjątkowym punkcie do sprzedania, powód wyjazd. — Zgłoszenia z grzeczności: ul. Krupnicza 22, „Fryzjer". 32763

MYDŁO płynne, kit pokostowy, ultramarynę, Leverkusa beczkowo dostarczam tanio: Krakau, Siemiradzkiego 21/3. 32969

WILLE i PARCELE w Zakopanem — bardzo korzystnie — okazyjnie sprzeda „Universal", Starowiślna 28. — Tel. 129-37. 2770k

DOMY, WILLE, PARCELE kupuje i sprzedaje najkorzystniej. — Udziela gruntownych informacyj, porad i wyjaśnień. — „Universal" — Starowiślna 28. Tel. 129-37. 2774k

SPRZEDAM garnitur salonowy, stół rozsuwany, fotel łóżko. Kopernika 24/3. 33274

SKLEP modniarski, dobrze zaprowadzony w śródmieściu do sprzedania zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 33281" 33281

DOM murowany 3 pokoje kuchnia — nowy 20.000. — Parcela 20 metrów frontu 150 sążni przy tramwaju 8.000 sprzeda biuro „Własna Strzecha" — Kraków, Adolf Hitlerplatz 10. 33283

PŁASZCZ z futerkiem, zarękawek, czapkę, lisa srebrnego — ubranie czarne eleganckie sprzedam. Pędzichów, 22/7, oficyna 33287

FUTERKO bronzowe 3/4 sprzedam — 500. Długa 23 m 8, godzina 3—6 33254

SINGERA maszynę do szycia sprzedam: — Krowoderska 39 m. 10. 33256

HALA MEBLOWO-KOMISOWA sklep Grodzka 59. Magazyn Wiślna 4. 33289

ROWERY krajowe, zagraniczne sprzedaje firma „ŻAR" — Sławkowska 11, podwórze. Ceny zniżone. 33296

FUTRO damskie „Breitschwanze", męskie, wózek dziecinny Konkon — sprzeda: Blich 9 m. 12. 33295

PŁASZCZ zimowy, czarny, okazyjnie do sprzedania: Grodzka 5, II p., m. 1. 33190

SYPIALNIĘ, JADALNIĘ, szafę trójdzielną, salon, stół, krzesła sprzedam: — Kopernika 8/1. 33262

DOBRY wóz gospodarski, powóz, — piękną klacz hodowlaną sprzedam. Limanowa, dwór, — Filipowiczowa. 2801k

LUSTRO duże i piękne, z marmurową konsolą, do sprzedania: Krowoderska 13/5, od 12—6. 33247

SPRZEDAM maszynę do szycia Singer krytą, linę stalową używaną: Krowoderska 6, m. 4. 33232

MASZYNĘ Singera **AMERYKAŃSKĄ**, prawie nową, sprzeda okazyjnie: Fałata 12. mieszkanie 2. 33233

6 MORGÓW PARCEL BUDOWLANYCH w jednym kompleksie z parkiem i stawem w centrum uzdrowiska Swoszowice koło Krakowa sprzeda okazyjnie — „Universal" — Starowiślna 28. Tel. 129-37. 2771k

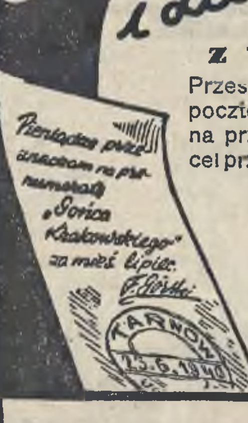
PIANINO bardzo dobrej marki, mało używane, nowoczesnej konstrukcji, sprzedam: Mikołajska 6, I piętro (4). 33259

MATERIAŁY BUDOWLANE flizy, posadzki, kafle, rury kamionkowe — betonowe, gips, — trzcinę, papę itp. poleca: — Biuro Dostaw Materiałów Budowlanych: Stanisław **RZEGOCIŃSKI,** Kraków, Szpitalna 36. 33299

SPRZEDAM dom piętrowy, 8 ubikacyj, elektryka, piwnica, wolne mieszkanie: Czerwony Prądnik. Wiadomość: Brodek, Kraków, Helclów 11, m. 7 33258

SPRZEDAM materjały z rozbiórki: cegłę, belki, krokwie, łaty, dachówkę, trawersy i t. d. Borek Fałęcki, ul. Główna 414, Marszałek. 33219

WAGI dla aptek, złotników, laboratorjum, handlu — przemysłu i lampy elektryczne, dostarcza „Centrala Wag" — **OBECNIE** Grodzka 15. 33294



Denerwujesz i złościsz się

na nas

z własnej winy

Przesyłając nam przekazem pocztowym pieniądze, napisz na przekazie wyraźnie na jaki cel przeznaczone są pieniądze.

Przekazując pieniądze do wydawnictwa **Gońca Krakowskiego** posługuj się pocztowym kontem czekowym **Warszawa 658**

Pamiętaj jednak na przekazie zawsze zaznaczyć na jaki cel kwota ma być zużyta

PATEFON, płyty sprzedam: Prądnik Czerwony, Rokitniańska 4. 33260

OKAZJA! Dom, — oficyna, parcela frontowa 166 sążni, Poniatowskiego, 28.000. parcelę, pełne uzbrojenie — centrum, 121 sążni, 35.000 — sprzeda „Krakus", Zwierzyniecka 11/4, Kraków. 33199

FUTRO prawdziwe indyjskie skóry, lisa srebrnego, jadalnię ciemną stylową, tapczan, otomanę, wóz platformowy sprzedam: Podgórze, Nadwiślańska 8. 33201

HARMONJĘ 120 basów, sprzedam: Kraków, Pierackiego 1, m. 15. 33241

SINGERA maszynę szycia, **FORTEPIAN** krzyżowy czarny sprzedam. Pędzichów 22/7, oficyna. 33286

ROWERY MASZYNY do szycia, wózki dziecięce, dynama, lampki, baterje, części rowerowe — maszynowe poleca: Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 2783k

WYTWÓRNIA form do obuwia Stanisław Skwarczyński, Warszawa, Świętojerska 11. Poleca własnej produkcji kopyta, prawidła, prawidełka. 2728k

DAMSKIE, męskie futro, jesionkę sprzedam. Starowiślna 21, m. 8. 33238

SPRZEDAM płaszcz męski, kurtkę, ubranie narciarskie damskie: Długa 59, m. 5. 33234

SPRZEDAM ubranie męskie, buty, palto — wzrost średni: — Bandurskiego 54 m. 2. 33222

WÓZEK głęboki w dobrym stanie, do sprzedania: Dębniki, Skwerowa 42. 33235

SPRZEDAM tanio jadalnię — orzech ciemny, Stara Olsza, — Zielińskiego 24, parter. 33263

MŁYŃSKIE maszyny, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza Zakład budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35. 32469

Rolniku hasło Twoje to SIEW

Treść 3-go numeru, z dnia 14. IX. 1940.

Zakon kapłanów - rolników. — Aktualne wiadomości. — ...A z Rzeszy piszą. — Nowości ze świata. — Co rolnik wiedzieć powinien. — Kącik 1000 dziwów. — Powieści. — Skrzynka pocztowa.

Cena prenumeraty miesięcznej tylko 1 złoty

Zamówienia na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe. Pisząc do Redakcji skieruj list Twój pod: KRAKÓW, Skrz. pocztowa 554

KORKI ćwierćlitrowe sprzedam: Florjańska 38/4. 33220

SPRZEDAM buty z cholewami, nr 40, suknię ślubną taftową, buciki białe 36 nr., lis żółty — trencz przeciwdeszczowy, rower męski, kanarki. Goniec Krakowski Kraków „Nr 33271". 33271

KARTONIKI, torebki papierowe, papiery pakowe, szpagat: Wytwórnia torebek, Sarbiewski, Mikołajska 16. 32814

MASZYNĘ dwuigłową „zakładkę" sprzedam: Szlak 31/5. 32838

ELEKTRYCZNE: kuchenki, żelazka, piece, poduszki, suszki fryzjerskie, nagrzewacze karbuwek — ceny niskie. — Jednocześnie wykonujemy instalacje elektryczne, oraz wszelkie naprawy: „Światłomotor", św. Jana 13. 33187

MOTORY prądu zmiennego 220/380, 1.3 i 10 K, sprzedam. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 33196" 33196

ZAMIENIĘ lub sprzedam kamieniczkę I-piętrową, 12 ubikacyj, nową, przy tramwaju, — na mniejszą na peryferji, za dopłatą. Zgłoszenia: Krupnicza 18/1. 33198

BIEŻANÓW, przepięknie położona parcela z wystawą południową, z widokiem na Kraków i Tatry. Tanio do sprzedania. — „Universal" — Starowiślna 28. Tel. 129-37. 2772k

PARCEL, DOMÓW I WILL w Krakowie i okolicy, w Zakopanem, Krynicy, Swoszowicach, Szczawnicy, Bieżanowie. „Universal", Starowiślna 28. Tel. 129-37. 2773k

TAPCZAN sprzedam. Chwastek, Kraków — Kościuszki 35/18 oficyny. 33098

UBRANIE czarne, okazja, sprzedam. Florjańska 32/22. 33129

Matrymonialne

WSPÓŁPRACA dla drogistki, magistry farmacji, blondynki — cel matrymonialny. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2799k" 2799k

RZEMIEŚLNIK, własny warsztat, 40-letni, separowany nie własnej winy, pozna panią do 35 lat, łagodnego charakteru, cel matrymonialny. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 33252" 33252

Lokale

NOCLEGI informacje Sławkowska 4/4. 32660

NOCLEGI wygodne: Florjańska 3/8. 32873

NOCLEGI czyste, łazienka: Wenecja 5/1. 33026

PRZYJEZDNYM pokoje frontowe łazienka, pokój na biuro. Św. Jana 13, 23. 33249

POKOJE biurowe — centrum — oddam Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 32718" 32718

WYNAJMĘ pokój umeblowany przy solidnej rodzinie w śródmieściu. Zapłacę zgóry. Zgłoszenia: Biuro, Adolf Hitlerplatz 10, I p. 33282

POKOJE UMEBLOWANE poleca Centrala Mieszkaniowa „Fiducia", Florjańska 15. 33291

NIEMIEC poszukuje czystego, elegancko umeblowanego pokoju od zaraz, w pobliżu poczty albo A. Hitlerplatz. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr 33285". 33285

POTRZEBNE od zaraz na biuro w śródmieściu 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, lub składzik. — Uzyskanie pozwolenia władz niemieckich na dzierżawę mieszkania zapewnione. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 32356". 32356

POKÓJ bez umeblowania do wynajęcia: Kraków, Konarskiego 21a, m. 2. 33255

LOKAL przy Krasińskiego 4, do wynajęcia od zaraz. — Wiadomość: „Krakowianka", Starowiślna 18. 33246

NOCLEGI solidnym: Krowoderska 55/1. 33253

POKÓJ umeblowany dla Pana do wynajęcia od 15 IX, ul. Siemiradzkiego 11, m. 5. Oglądać od godz. 13 19. 33300

POKOJU z kuchnią, łazienką, lub próżnego pokoju z używalnością kuchni i łazienki, poszukuję. Zgłoszenia: „Par", Kraków, Adolf Hitlerplatz 46 — pod „Wypłacalny". 2806k

POKÓJ do wynajęcia dla Panów od zaraz: Karmelicka 70, I/5. 33251

POKOJ umeblowany do wynajęcia: Smoleńsk 24 m. 4. 33225

NOCLEGI: Wielopole 5/5. 33228

POKÓJ umeblowany, wejście z przedpokoju. Wiadomość: Powiśle 2/2. 33213

NOCLEGI Marka 20/12. 33268

NOCLEGI śródmieście! — Krupnicza 14/5. 33267

NOCLEGI śródmieście, Asnyka 5, drugie piętro. Kowalska 33272

PRZEJEZDNYM pokój niekrępujący: Pierackiego 23, m. 1. 32693

Nauka i wychowanie

JĄKANIE usuwa pedagog-specjalista Seweryn Janosz, Legjonowo 12, koło Warszawy. 2754k

POSZUKUJĘ profesora języka niemieckiego. — Lea 91a, m. 4. 33227

HURT GALANTERII I TOWARÓW KRÓTKICH
LEOPOLD JASIŃSKI
32970 Stradom 27 (róg Dietla)

Cukiernia „Europejska"
Kraków, A. Hitlerplatz 35
poleca 2520k
znane z dobroci wyroby cukiernicze

MAGISTER udzieli niemieckiego. Zgłoszenia: Goniec Krakowski — Kraków, „Nr. 33205" 33205

KURSY WIECZOROWE niemieckiego, rosyjskiego, angielskiego, rozpoczyna pedagog Zapisy codziennie 16—20 godz. Długa 5, m. 6. 33290

LEKCJE języka niemieckiego najlepszą metodą indywidualnie. Kraków Jana 18 II. p. front. 33284

STENOGRAFII polskiej niemieckiej, biurowej, bankowej, najszybciej, najdoskonalej wyucza długoletnia specjalistka Kraków, Gołębia 2, m. 7. 33270

PRZEDSZKOLE „Milusinek". — Kraków, **SEBASTJANA** 8 czynne. — Przyjmuje zgłoszenia. 33229

Różne

JASNOWIDZ-PSYCHO-GRAFOLOG Womouth wyjaśnia — wszelkie sprawy, także zaginionych. Prawdziwe przepowiednie przyszłości. Pisząc podać datę urodzenia. — Przyjęcia: Kraków, Straszewskiego 25, m. 12, oficyna. 33297

POWODZENIE w trudnych sprawach zapewni każdemu rada chiromantki grafologini, Wielopole 26/8, od czwartej do siódmej. 33278

WRÓŻBITA ŚWIATWEJ SŁAWY poradzi najlepiej kabałą tarokiem, egipskim, Siddbarta. Powiśle 12 I. piętro. 33279

ZJEDNOCZENIE SZOFERÓW KRAKOWSKICH Sp. z o. o., Kraków, ul. Zamenhofa 8 — przewóz wszelkich towarów własnemi samochodami na terenie całego Generalnego Gubernatorstwa. — Zwózka, magazynowanie. Ekspedycja. Przeprowadzki. 32709

SZKŁO wodne konserwuje jaja. Drogerja Komorowskiego. Długa 42 2725k

SPÓLNIKA poszukujemy do zakładu fryzjerskiego „Carmen" Kraków, Jagiellońska 5. 33224

INTERES pierwszorzędny z koncesją poszukuje spólnika z gotówką 6000 złotych. Zgłoszenia natychmiast: — Sołtyka 13, m. 10 33226

ODPLUSKWIANIE mieszkań najskuteczniejszym obecnie gazem „B-F", nieuszkadzający mebli, tkanin, lakiern, farb, metali — pod gwarancją przeprowadza „Gazochemia", — Kraków, Pijarska 19. Telefon 116-45. Wykonanie szybkie — ceny umiarkowane. 2796k

UNIEWAŻNIAM skradzione kartki żywnościowe Nr. 2926, oraz legitymację Ubezpieczalni Społecznej — nazwisko Malinowski Wojciech. 33204

DWIE panienki proszą o wypożyczenie jakichkolwiek mebli. — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 33211". 33211

PODANIA prośby, tłumaczenia na niemiecki wykonuje Terlecka-Terlecki — Florjańska 53. Firma chrześcijańska. 33264

ROSYJSKIE NIEMIECKIE tłumaczenia. — Biuro Zleceń — Majewski, Krowoderska 41. 33165

PLUSKWY wszelkie robactwo ze zarodkami, myszy, szczury tępi gazami. Za skutek gwarantuje. Zakład Higjeny, Kraków, Szewska 24. 33178

GURGULA biszkopty — dla dzieci, chorych rekonwalescentów dostarcza — wysyła cenniki kupcom, fabryka Gurgula Jarosław. 2430k

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rzemieślniczą i dypl. szewski, wydany przez Starostwo Miechowskie, na nazwisko Markowicz Rachmil, Charzznica. 2804k

DR DANECKI choroby skórne i weneryczne. Karmelicka 22, — 9.30—12.30, 4—7. 33277

Dr. MISTELSKI specjal. chorób kobiec., przyjmuje: Mikołajska 9. 32801

MASZYNKI DO MIĘSA naprawia fachowo tylko Szlifiernia Myszkowski, Dietlowska 46. Używane dobre sprzedaję. 32911

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę przydziału spirytusu dla celów leczniczych, wydaną przez Gesundheitskammer in Krakau, na nazwisko Ochęduszkowa Budzioch Janina, lekarz-dentysta. 32840

WAGI wozowe skalowe dziesiętne wykonujemy — oraz przyjmujemy do naprawy wagi wozowe, dziesiętne i stołowe: — Wolfram i Żabiński. Kraków — Zabłocie 9 a. 32954

PANÓW znalazców przepustki granicznej oraz dowodu osobistego Miauowskiej proszę o zwrot za wynagrodzeniem, Kotlarska 2. 33043

DO RZESZOWA auto zabierze ładunek, osoby. — Wyjazd 18 IX, Szeroka 18. 33082

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, nazwisko Irena Perzówna, wydany w gminie Wierzbno, pow. Miechów. 33202

SZUKAM POŻYCZKI 2 tys., hipoteka, Podanie warunków: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 33248". 33248

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, dokument inwalidzki, Pietruszka Antoni 33231

BIELIZNĘ naprawia, przerabia, — ceruje pończochy: Sławkowska 11, podwórze — „Tu". 32885

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, Ausweis, wystawiony przez — Stahlwerke — w Stalowej Woli, Bescheinigung — wystawione przez Generalne Gubernatorstwo i Generalną Dyrekcję Kolei. Jędrzejowski Aleksander. Znalazcę proszę o oddanie dokumentów za wynagrodzeniem pod adresem — Müller i Jędrzejowski, Długa 38 33266

Prosimy o wyraźne i czytelne wypisywanie treści ogłoszeń. Pomyłki wynikłe z powodu niewyraźnego i nieczytelnego pisma nie będą uwzględniane.

Wydawnictwo „Goniec Krakowski" Kraków, Wielopole 1. — Telefon 206-11.